

Dariusz Wybranowski (Szczecin)

**POCZĄTKI ŚWIECKIEGO KRĘGU WASALI
BISKUPA HERMANA VON GLEICHENA
(1251–1288/89) NA TLE JEGO
DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNEJ
I KOLONIZACYJNEJ.
PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW PAŃSTWA
BISKUPIEGO W XIII W.
CZEŚĆ 1 (1251–1274)**

**1. Okoliczności dojścia do władzy
i początek pontyfikatu biskupa Hermana von Gleichena**

Na początku 1251 r. miały miejsce wydarzenia, które w istotny sposób wpłynęły na dalsze dzieje biskupstwa kamińskiego. Zadecydowały także o kierunkach rozwoju kolonizacji, w tym także rycerskiej, na ziemiach wchodzących w skład państwa biskupiego¹.

¹ Podstawy terytorialne biskupstwa kamińskiego tworzyło do połowy XIII w. kilka kluczy terytorialnych, w tym majątki w ziemi kamińskiej, oraz zgodnie z literą układu zawartego w 1240 r. w Słupii nad Pianą z Barnimem I uznamsko-szczecińskim tereny nad Miedwiem, w tym Wierzбно i ziemia stargardzka. Na wschód od Odry do biskupów należała Łeknica (Löcknitz). Pomiedzy 1259 a 1268 r. biskupstwo otrzymało kontrolę nad Maszewem i Nowogardem. Ponadto do władztwa należały także ziemia lipiańska i *terra Cinnenborch* (późniejsza świdwińska). Podczas pontyfikatu Wilhelma I książę Barnim zawarł znacznie bardziej korzystny dla siebie układ w Uznamiu (1248), który przywracał władzę Gryfitów na terenie ziemi stargardzkiej. W zamian biskupstwo

Z bliżej nieznanych przyczyn biskup Wilhelm I zrezygnował z dalszego pełnienia swej funkcji². W jego miejsce papież Innocenty IV wyznaczył Hermana, krewnego książąt Brunszwiku, pochodzącego z rodu hrabiów von Gleichen z Turynгии. Na mocy bulli z 19 II papież, w porozumieniu z królem rzymskim Wilhelmem, zlecił nadzór nad wyborem nowego biskupa-elekt Rudolnowi, biskupowi Schwerina i tamtejszej kapitule³. Sprawy elekcji Hermana von Gleichena i samej metropolii kamięńskiej musiały znaleźć istotne zainteresowanie papieża, o czym świadczą dokumenty z l. 1252–1253⁴.

Trudno stwierdzić, kiedy dokładnie nowy biskup pojawił się w państwie Gryfitów. Pierwszym znanym dokumentem biskupa-elekt był transumpt i konfirmacja darowizny Barnima I dla klasztoru w Przęclawiu (Prenzlau), wystawiony 8 XII 1251 r. w Darguniu⁵. Następnie, 16 II 1252 r., razem z Wilhelmem I, we wsi Mielno pod Pyrzycami dokonał nadania na rzecz premonstratensów z Białoboków koło Trzebiatowa nad Regą⁶. Po zgonie

otrzymało wschodnią połowę ziemi kołobrzęskiej. Dopiero nabytki za czasów Hermana von Gleichena stworzyły zwarte terytorialnie władztwo na obszarze ziemi kołobrzęskiej i koszalińskiej, por. F. Salis, *Forschungen zur älteren Geschichte des Bistums Kammin*, BS, NF, Bd. 26, 1924; H. Riemann, *Geschichte der Stadt Kolberg*, Kolberg 1924, s. 27–28; G. Müller, *Das Fürstentum Kammin. Ein historisch-geographische Untersuchung*, BS, NF, Bd. 31, 1929, s. 159; E. Rymar, *Władztwo biskupów kamięńskich między Unieścią i Grabową w XIII i XIV wieku*, Rocznik Koszaliński, 1995, s. 35, 39; D. Wybranowski, *Świadkowie rycerscy w polityce i czynnościach prawnych biskupa kamięńskiego Wilhelma I z lat 1247–1253*, Sobótka, t. 56, 2001, z. 3, s. 354.

² Być może jedną z przyczyn było opowieszenie się biskupa po stronie klasztoru cystersów z Kolbacza podczas konfliktu mnichów z Barnimem I w l. 1242–1247, czy też porozumienie księcia Barnima ze Świętopelkiem gdańskim w sprawie ziemi sławieńskiej i słupskiej. Por. H. Heyden, *Kirchengeschichte von Pommern*, Stettin 1937, Bd. I, s. 85; E. Rymar, *Problem autentyczności dokumentu księcia gdańskiego Świętopelka z datą 20 stycznia 1205 roku i jego przydatności do badań nad dziejami Pomorza Sławieńsko-Słupskiego w pierwszej połowie XIII wieku*, RG, t. 40, 1980, z. 1, s. 53 i n. (wedle którego Barnim I wykorzystał swe kontakty i koligacje w Rzeszy po to, by wpłynąć na zmianę osoby biskupa kamięńskiego); D. Wybranowski, *Świadkowie*, s. 355–356.

³ PU, Bd. I, nr 533. F. Salis, op. cit., s. 27–29 upatrywał przyczynę odwołania Wilhelma w polityce samego Innocentego IV, który szukał oparcia wśród opozycji wobec cesarza Fryderyka II.

⁴ PU, Bd. I, nr 556, 557, 558, 567.

⁵ Tamże, nr 545. O problemach z ustaleniem chronologii początków rządów biskupa Hermana por. M. Wehrmann, *Zum Amtsantritt der Caminer Bischöfe Wilhelm (1244) und Hermann von Gleichen (1251)*, Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde, 15, 1901, s. 77 i ostatnio E. Rymar, *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamięńskiej*, Szczecin 2002, s. 22–23.

⁶ PU, Bd. I, nr 549.

Wilhelma I 31 XII 1253 r.⁷, w wyniku poparcia udzielonego Hermanowi przez królową rzymską Elżbietę, papież Innocenty IV 19 I 1254 r. skierował kolejną bullę do biskupa szweryńskiego, zalecając mu by przy pomocy kilku innych biskupów konsekrował von Gleichena⁸. Tym razem nacisk papieski okazał się skuteczny, choć i tak zapewne nie obyło się bez oporu przynajmniej części kapituły, dla której nowy biskup był osobą narzuconą z zewnątrz⁹. Zapewne niedługo po 19 I biskup kamieński złożył papieżowi przyrzeczenie wierności¹⁰. W kwietniu Innocenty IV wysłał pismo do możnych i rycerstwa na Pomorzu i w Szwecji z prośbą o godne przyjęcie jego legata¹¹.

2. Początki tworzenia kręgu wasali i polityka kolonizacji władztwa terytorialnego biskupów kamieńskich przez Hermana von Gleichena.

Podczas pierwszych lat rządów biskup Herman opierał się głównie na możnych i rycerstwie słowiańskim ziemi kołobrzesckiej oraz rycerzach niemieckich przebywających w otoczeniu Gryfitów na dworach w Dyminie i w Szczecinie. Ci ludzie byli bowiem świadkami czynności prawnych z jego udziałem lub dokumentów wystawionych przez nowego biskupa.

Jednym z najważniejszych wydarzeń Kościoła pomorskiego owego czasu było ufundowanie w 1248 r. przez księcia gdańskiego Świętopelka klasztoru cystersów w Bukowie w ziemi sławieńskiej. Pograniczny charakter tej ziemi był przyczyną, że o zatwierdzenie darowizn cystersi zwrócili się także do książąt Barnima I i Warcisława III. Swoją konfirmację wystawili oni 24 VI 1253 r. na zjeździe w Dyminie¹². Herman von

⁷ *Annales Colbacenses*, w: PU, Bd. I, s. 485.

⁸ Tamże, Bd. VI, nr 3940.

⁹ E. Rymar, *Biskupi*, s. 23.

¹⁰ PU, Bd. VI, nr 3941.

¹¹ Tamże, nr 3943.

¹² Tamże, Bd. I, nr 573, 574. Por. także O. Grotefend, *Geschichte des Geschlechts v. der Osten*, Stettin 1914, Bd. I, s. 5, nr 17; G. Sello, *Geschichtsquellen des Burg- und Schlossgesessenen Geschlechts von Borcke*, Berlin 1896, H. 1, s. 68; H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Stettin 1924, Bd. I, s. 166 i n.; F. Müller, *Kloster Buckow. Von seiner Gründung bis zum Jahre 1325*, BS, NF, Bd. 22, 1929, 5–6; J. Wachowicz, *Rozwój immunitetu sądowego na Pomorzu Zachodnim*, CPH, t. 9, 1957, z. 2, s. 42; K. Ślaski, *Rozwój osadnictwa na Pomorzu Słupskim w IX–XIII wieku*, ZH,

Gleichen wystąpił na czele listy świadków, obok niego obecni byli Wilhelm I, członkowie kapituły kamieńskiej oraz opaci kilku klasztorów zachodniopomorskich. Ten epizod był pierwszym odnotowanym źródłowo kontaktem nowego biskupa z rycerstwem. W Dyminie dokument został poświadczony przez Ulyrka I von der Ostena, Rudolfa (Munta z otoczenia Barnima?), Jana Walslebena, Jana Appeldorna, a także możnych i rycerzy słowiańskich ziemi kołobrzeskiej, w tym kasztelana Borka II¹³, Biezprawa¹⁴ i Sando z Karwowa. Z częścią z wymienionych osób von Gleichen

t. 27, 1962, z. 4, s. 474; J. Spors, *Dzieje polityczne ziem stawieńskiej, słupskiej i biało-gardzkiej XII–XIV wiek*, Poznań–Słupsk 1973, 116–117; B. Popielas-Szultka, *Rozwój dominium bukowskiego od połowy XIII do połowy XVI wieku*, Słupsk 1980, s. 19 i n.; E. Rymar, *Autentyczność*, s. 60; tenże, *Władztwo*, s. 41; K. Bobowski, *Uwagi dotyczące sieci klasztorów na Pomorzu Zachodnim w okresie średniowiecza*, w: *Pomorze słowiańskie i jego sąsiedzi X–XV wiek*, pod red. J. Hauzińskiego, Gdańsk 1995, s. 14; D. Wybranowski, *Rycerstwo w otoczeniu księcia Warcisława III dymińskiego (1227–1264)*, w: *Państwo i społeczeństwo na Pomorzu Zachodnim do 1945 roku*, pod red. W. Stępińskiego, Szczecin 1997, s. 40; B. Śliwiński, *Poczet książąt gdańskich. Dynastia Sobiestawiców w XII–XIII wieku*, Gdańsk 1997, s. 53–54; M. Smoliński, *Polityka zachodnia księcia gdańsko-pomorskiego Świętopelka*, Gdańsk 2000, s. 100, 210.

¹³ Przedstawiciel jednego z najstarszych rodów możnowładczych Pomorza. Dokumenty związane z działalnością Borków prezentuje G. Sello (zob. przyp. 12). E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, t. I, Szczecin 1995, s. 88 dopuszczał możliwość pochodzenia rodziny od lutyckiego możnowładcy Wilka/Wolfa, o czym mówiła legenda rodu Borków. Pierwszym znanym źródłowo przedstawicielem rodziny był Borko, poległy z księciem Kazimierzem I w walkach z Brandenburczykami w 1180 r. W 1186 r. odnotowany został jego syn Przybysław, pełniący urząd kasztelana Pozdawilku. Do około 1253/55 r. Borko II pełnił funkcję kasztelana kołobrzeskiego (wspólnie z Kazimierzem Świętoborzycem). Majątki Borków znajdowały się w ziemi kołobrzeskiej, w tym Strzmiele (Wulvesberg, później Stramehl). Około 1270 r. Borko II wszedł w posiadanie Łobza, który stał się jedną z najważniejszych posiadłości, por. też F. Curschmann, *Die Landeseinteilung Pommerns im Mittelalter und die Verwaltungseinteilung der Neuzeit*, Pommersche Jahrbücher, Bd. 12, 1911, s. 276; K. Ślaski, *Dzieje ziemi kołobrzeskiej do czasów jej germanizacji*, Toruń 1948, s. 67; J. Spors, *Organizacja kasztelańska na Pomorzu Zachodnim XII–XIII w.*, Słupsk 1991, s. 83, 199 i n. Ostatnio o działalności pierwszych przedstawicieli rodu, por. E. Rymar, *Pierwsza generacja rodu pomorskich Borków (XII–XIV w.)*, PZ, 2003 (w druku).

¹⁴ Jeden z najważniejszych możnych słowiańskich ziemi kołobrzeskiej do 1287 r. Z bratem Cieszymem (Cieszymirem?) pozostawał od około 1251 r. na służbie Warcisława III, na którego dworze pełnił urząd komornika. Niektórzy z historyków łączyli go z rodem Kamyków, wywodzącym się z Uznamia. O działalności Biezprawa por. m.in. F. Kameke-Cratzig, *Beiträge zur Geschichte der Familie von Kameke-Cratzig*, Köslin 1892, s. 30; E. Sauer, *Der Adel während der Besiedlung Ostpommerns (der Länder Kolberg, Belgard, Schlawe, Stolp) 1250–1350*, Stettin 1939, s. 218 i n.; B. Śliwiński, *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*, Gdańsk 1987, s. 124–125, 128, 132 (o epizodycznych związkach z Pomorzem Gdańskim); D. Wybranowski, *Rycerstwo*, s. 45.

znalazł się w bliskich kontaktach w przyszłości. Osoby Borka i Biezprawa stały się swoistym łącznikiem pomiędzy biskupem kamińskim a Warcisławem, który w l. 1254–1255 kilkakrotnie angażował się w sprawy wschodniej części księstwa dyمیńskiego i terenów podległych Hermanowi. Obydwaj możni, a obok nich Ciesław z Komorowa koło Reska¹⁵, asystowali przy czynnościach prawnych księcia w końcu marca 1254 r., podczas nadania 600 łanów dla klasztoru z Białoboków, oraz w grudniu 1255 r.¹⁶

Także kolejny zjazd z udziałem Gryfitów i obu biskupów kamińskich, który odbył się w Darguniu w czerwcu/lipcu 1253 r., przyniósł Hermanowi możliwość nawiązania współpracy z kolejnymi rodami rycerskimi¹⁷. Na zjeździe obecni byli m.in. Borko i Biezpraw ze swymi współrodowcami, biskup zetknął się także z rycerzami von Behr, w tym z Henrykiem, co stało się okazją do kontaktów i współpracy w przyszłości.

Pomiędzy 1 I 1254 a połową stycznia 1255 istnieje luka źródłowa, która uniemożliwia śledzenie działalności biskupa na Pomorzu. Zapewne jednak właśnie od przełomu 1254/1255 r. von Gleichen rozpoczął wieloletni proces tworzenia własnej, świeckiej klienteli. Możliwe, że tym celu sprowadził z Turynгии swego krewnego, hrabiego Henryka von Kirchberga. Henryk wywodził się z zamku Kirchberg nad rzeką Hainleite, był synem Chrystiana i Matyldy¹⁸. Hrabia po raz pierwszy pojawił się w źródłach w 1236 r. podczas czynności prawnych swego ojca dotyczących klasztoru w Erfurcie¹⁹. W 1253 r. przebywał jeszcze w Turynгии²⁰. Około połowy stycznia 1255 był już obecny w Kamieniu, obok Henryka von Behra i Henryka Stoltovota (wasala Barnima I), podczas konfirmacji bulli Grzegorza IX dokonanej przez Hermana von Gleichena²¹. W tym samym roku Henryk

¹⁵ Członkami rodu byli Gniewomir, Ciesław, Radomir i Guścisław. O pochodzeniu i udziale panów z Komorowa w czynnościach prawnych książąt i biskupów, por. E. Sauer, op. cit., s. 229 i R. Benl, *Untersuchungen zur Personen- und Besitzgeschichte des hoch- und spätmittelalterlichen Pommern*, BS, NF, Bd. 71, 1985, s. 16–17. Możliwe, że obok Komorowa inną ich posiadłością była wieś Kłodkowo (Clötikow), która była lennem jakiegoś Ciesława i jego syna Wirchuty (możliwe, że należących do rodu). Wiadomo o niej z dokumentu Barnima z 1264 r., gdy nadał ją klasztorowi z Białoboków (PU, Bd. II, nr 762) w zamian za wieś Białokury (Baldekow) oraz z książęcego dokumentu konfirmacyjnego z 1271 (tamże nr 941).

¹⁶ PU, Bd. II, nr 586 (1254), 615 (1255); por. też J. Spors, *Organizacja*, s. 90.

¹⁷ PU, Bd. I, 574; por. też G. Sello, op. cit., s. 69; H. Hoogeweg, op. cit., s. 167.

¹⁸ Por. E. Rymar, *Henryk hrabia Kirchberg szwagier Mściwoja II pomorskiego*, ZH, t. 48, 1983, z.1–2, s. 187, przyp. 24.

¹⁹ Tamże, s. 187.

²⁰ Tamże.

²¹ PU, Bd. II, nr 601.

Kirchberg jeszcze kilkakrotnie był świadkiem czynności prawnych biskupa. 21 VII asystował przy nadaniu dochodów z dziesięcin dla cysterek szczecińskich, 8 IX pojechał z Hermanem von Gleichenem na Zaodrże, gdzie był świadkiem przy nadaniach dla klasztoru z Verchen²².

Sprawy związane z kapitułą kościoła Najświętszej Marii Panny oraz zgromadzeniami zakonnymi ze Szczecina, a zwłaszcza z cysterkami, stały się dla biskupa doskonałą możliwością do kontaktu nie tylko z Barnimem I, ale i wasalami księcia. Najprawdopodobniej tego momentu wasalem biskupa stał się rycerz Otto von Ramina, właściciel dóbr Ramin i Krackow na terenie ziemi wkrzańskiej, występujący przy powyższych sprawach, a w styczniu 1271 r. nazywający biskupa swym panem. Wystawił wówczas w Łeknicy dokument dotyczący darowizny dla cysterek szczecińskich, jego dobra sąsiadowały przeto z biskupim kluczem majątkowym²³.

W grudniu 1256 r. Herman von Gleichen stał się arbitrem w sporze pomiędzy hrabiami von Salzwedel z Chockowa (Gützkow) a klasztorem premonstratensów z Uznamia o dziesięciny z dóbr położonych na Półwyspie Lipa (Liepe)²⁴. 19 XII, przebywając w Kamieniu, biskup wystawił w obecności obu hrabiów oraz opata uznamskiego Wiarda dokument rozważający racje obu stron. Ostatecznie jednak w 1257 r., jak wynika z dokumentu bez daty dziennej, biskup przyznał rację zakonnikom²⁵. W tym samym roku, podczas pobytu w Sitnie (Ziethen), Herman von Gleichen wystawił dokument, który poświadczyła grupa wasali księcia Barnima: Jan Troye, Tammo i Rudolf von Sanitz²⁶. Podobnie jak rycerz von Ramin, także i Jan Troye spod Sitna stał się wasalem biskupim.

Bardzo istotnym wzmocnieniem kolonizacji rycerskiej było nadanie z 10 VI 1257 r. dokonane przez obu Gryfitów na rzecz ich krewnego, hrabiego Guncelina III von Schwerina, który otrzymał Dobrą Nowogardzką

²² Tamże, nr 609, 613.

²³ Tamże, Bd. II, nr 940: *ex illis bonis, que habeo in Ramin a venerabili domino meo Hermanno Caminensi episcopo, a quo etiam licentiam et assensum super predicta donatione obtinui facienda*, por. też tamże, nr 947.

²⁴ Tamże, nr 628. O konflikcie von Salzwedelów z klasztorem uznamskim szerzej por. E. Rymar, *Rodowód*, t. I, s. 160; D. Wybranowski, *Spory rycerstwa z Kościołem i miastami na Pomorzu Zachodnim do końca XIII wieku*, PZ, t. 14, 1999, z. 4, s. 22–23; tenże, *Rola polityczna hrabiów Chockowa na Pomorzu Zachodnim w latach 1279–1307*, PZ, t. 15, 2000, z. 4, s. 16–17.

²⁵ PU, Bd. II, nr 646.

²⁶ Tamże, nr 643. Spór o dziesięciny został jednak rozstrzygnięty dopiero w 1298 r., na mocy nowego układu pomiędzy klasztorem a hrabiami von Salzwedel (tamże, nr 1837).

i aż 4000 łanów pustek osadniczych²⁷. Ziemia dobrska w rękach hrabiów von Schwerin miała do 1277 r. stać się pomostem pomiędzy posiadłościami Gryfitów a terenami pozostającymi pod kontrolą biskupa kamińskiego, w tym przyszłym hrabstwie Nowogardu.

W 1258 r. Herman von Gleichen wraz z Warcisławem III zaangażował się w wojnę o kasztelaninę łędzką po stronie księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego. Podczas nieobecności księcia dyمیńskiego rządu w obydwu dzielnicach przeszły w ręce Barnima. Po powrocie z wojny, w 1259 r., biskup zawarł z Barnimem I układ w Dyminie w sprawie przebiegu granic na terenie ziemi stargardzkiej i maszewskiej oraz pyrzyckiej i lipiańskiej, uregulował także inne kwestie terytorialne i finansowe, m.in. sprawę dochodów z cel uzyskanych przez biskupa w Szczecinie w wysokości 30 grzywnien srebra, 100 modiów zboża jako dziesięciny ze wsi Reineken-dorf (koło Pieńkunia) i Neuenkirchen (obecnie Dołuje koło Szczecina), dochodów ze 100 łanów uzyskanych przez księcia w Uznamiu oraz $\frac{2}{3}$ dochodów z ziemi ostrożeńskiej (Wusterhusen), wreszcie sprawę zwierzchności Barnima nad Wkryujściem²⁸.

Istotną rolę przy zawarciu układu odegrali wasale wymienieni wśród świadków, ich rady pomogły w szczegółowych ustaleniach dotyczących granic, cel i dziesięcin. Kwestię przebiegu granic ziemi pyrzyckiej i lipiańskiej miała zostać rozstrzygnięta przez komisję złożoną z 12 rycerzy i 4 duchownych.

Lista świadków dokumentu dobrze oddaje skład najbliższego otoczenia biskupa kamińskiego na przełomie I. pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Jedyńm świeckim ze ścisłego otoczenia Hermana von Gleichena był nadal hrabia Henryk von Kirchberg, umieszczony na pierwszym miejscu wśród testatorów. Reszta to przedstawiciele duchowieństwa: dziekan kamiński Adolf, tamtejszy kanonik Maurycy, prepozyt kołobrzeski Teodoryk, scholastyk Gerard z Güstrow i opat Wiard z Uznamia. Jak jednak wynika z niektórych postanowień układu, Herman starał się albo bezpośrednio pozyskać kilku wasali księcia do własnej służby, albo

²⁷ Tamże, nr 638; por. także F. Curschmann, op. cit., s. 283, 288; F. Engel, *Mannhagen als Landesgrenzen in nordostdeutschen Kolonisationsgebiet*, BS, NF, Bd. 44, 1957, s. 39–46; Z. Radacki, *Zamki średniowieczne Pomorza Zachodniego*, Warszawa 1976, s. 177; E. Rymar, *Sprawa pochodzenia Ermengardy, drugiej żony Świętopełka gdańskiego*, RG, t. 42, 1982, z. 1, s. 31–36; R. Benl, *Untersuchungen*, s. 31–36; tenże, *Die Gestaltung der Bodenrechtsverhältnisse in Pommern vom 12. bis zum 14. Jahrhundert*, Köln–Wien 1986, s. 225–226; J. Spors, *Organizacja*, s. 64, 107–109.

²⁸ PU, Bd. II, nr 667.

zdobyć ich przychylności, wynagradzając za usługi oddane najprawdopodobniej przy wytyczaniu granic. Czterech rycerzy, tj. Rudolf Munt spod Nakła nad Pianą, Konrad Kleist, Rudolf Mortzin i Teodoryk Leine, osiedleni na terenie ziemi pyrzyckiej, uzyskali pieniądze w wysokości $\frac{1}{3}$ dochodów dziesięcinnych z ziemi widuchowskiej²⁹. Bardzo możliwe, że zależność lenna łączyła już wówczas Konrada Kleista również wobec biskupa, o czym może świadczyć obecność obu w Gerswalde u margrabiów i pobyt von Gleichena we wsi Skalin podczas nadań Konrada dokonywanych dla klasztoru kołbackiego w 1269 r.³⁰

Jak widać, mimo trwających już jakiś czas rządów, Herman von Gleichen dopiero w końcu l. pięćdziesiątych rozpoczął tworzenie stosunkowo szerokiego zaplecza dla swojej władzy, zwiększając liczbę świeckich doradców i wasali, chociaż jego bezpośrednie otoczenie nadal jeszcze składało się z kilku osób. Można też domniemywać, że biskup nie posiadał w końcu l. pięćdziesiątych jakiegś jasno określonej polityki wobec rycerstwa, ograniczając się do pozyskiwania ludzi księcia. Aż do schyłku l. sześćdziesiątych, pomimo kontaktów Hermana von Gleichena z możnymi słowiańskimi ziemi kołobrzesckiej i rycerstwem niemieckim, znany źródłowo krąg świeckich w otoczeniu biskupim był nader wąski. Najprawdopodobniej zależność lenna wobec biskupa łączyła rycerza Rudolfa von Neuenkirchena spod Nakła nad Pianą³¹. Najprawdopodobniej to on był również zasadzczą wsi Neuenkirchen, wspomnianej w tekście układu dymińskiego.

Od 1261 r. biskup Herman wszedł w kontakt z przedstawicielami zakonów rycerskich. Szczególną opieką otaczał templariuszy z komendy w Rurce. Podobna polityka z czasem służyła chęci utrzymania jak najlepszych stosunków z margrabiami. 8 II Herman zawarł porozumienie z braćmi zakonnymi dotyczące dziesięcin z 700 łanów na terenie ziemi dobrskiej³². Zapewne z uwagi na słabą aktywność polityczną joannitów

²⁹ Tamże: *Item super tercia parte decime terre Vicekowe Thed. de Leyne, Conradus Clest, Henricus de Murtyr Rodolfus Munt per fidem suam dubium amputabunt.*

³⁰ Tamże, nr 876, 877, 881.

³¹ D. Wybranowski, *Neuenkirchen Rudolf (przed 1251–1290?)*, w: *Encyklopedia Szczecińska*, pod red. T. Białeckiego, t. 1, Szczecin 1999, s. 652. O rodzie von Neuenkirchen por. E. Rymar, *Biskupi*, s. 118.

³² PU, Bd. II, nr 696. Szerzej o kontaktach biskupa z zakonami rycerskimi por. D. Wybranowski, *Zakony rycerskie w polityce biskupa kamińskiego Hermana von Gleichena w latach 1261–1288*, w: *Pomorze, Mazowsze, Prusy. Gdańskie studia z dziejów średniowiecza* nr 7, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 2000, s. 296 i n. (tamże dalsza literatura).

zachodniopomorskich biskup miał z nimi dość sporadyczną styczność. Jednym z kilku wystawionych dla nich dokumentów był dyplom z 18 X 1262 r., kolejnymi były: konfirmacja dokumentu Barnima I z 1229 oraz transumpt bulli Grzegorza IX dla komendy starogardzko-lubiszewskiej (bez daty dziennej), wystawiony według Rodgero Prümersa w 1269 r.³³ Treść dokumentu nawiązywała do darowizny princepsa Grzysława z 1198 r. Wspomniany transumpt wystawiony został w Kamieniu w obecności dwóch tamtejszych możnych: Ciesława i Henryka.

Najprawdopodobniej wzmocnieniu kontaktów politycznych pomiędzy biskupem kamieńskim a Warcisławem po wojnie o Łąd i wyprawie przeciwko Świętopelkowi, służyła sprawa dokonanej w 1262 r. lokacji Gryfic. Doszło do tego podczas zjazdu odbytego gdzieś nad Świną, a udział wzięli w nim możni ziemi kołobrzeskiej i tamtejsze drobne rycerstwo sławiańskie, wspomniany dokument poświadczają aż 17 świadków, wśród których 12 osób to przedstawiciele wspomnianej ziemi³⁴.

Od 1.1264–1266 krąg wasali biskupa powiększył się o jeszcze jedną osobę. Był to rycerz Jan Kule, który po raz pierwszy pojawił się w źródłach 20 IX 1264 r.³⁵ Był kolejnym przedstawicielem rodu, który od schyłku I. trzydziestych służył Warcisławowi III³⁶. Jan mógł pojawić się u boku biskupa w 1266 r., podczas wspólnej wyprawy księcia i Hermana na ziemię sławieńską, w każdym razie na widoczny był w czynnościach prawnych Barnima podczas pobytu księcia w Kołobrzegu i w Trzebiatowie nad Regą na przestrzeni sierpnia³⁷. O pozycji rycerza Jana świadczy nadanie ziemskie wsi Parsęcko położonej koło dzisiejszego Szczecinka, pośrednio znane z konfirmacji książęcej dla cystersów z Bukowa z 1268 r.³⁸

³³ PU, Bd. II, nr 723, 724 (1262), 900 (1269); por. J. Spors, *Jeszcze o dziejach Pomorza Sławieńsko-Stupskiego w XII i w pierwszej połowie XIII wieku*, RG, t. 40, 1980, z. 1, s. 8; T. W. Lange, *Joannici na Pomorzu Gdańskim. Stan badań – interpretacje – próba syntezy*, ZH, t. 59, 1994, z. 4, s. 10–11; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 28.

³⁴ PU, Bd. II, nr 728.

³⁵ Tamże, nr 760.

³⁶ Ród Kule wywodził się z Westfalii, skąd przez Holsztyn udał się na Pomorze. W l. 1237–1241 w otoczeniu Warcisława byli widoczni Markward i Henryk Kule. Por. F. Bertheau, *Die Wanderungen des niedersächsischen Adels nach Mecklenburgs und Vorpommern*, Zeitschrift de Historisches Verein für Niedersachsen, Bd. 80, 1915, H.1, s. 9; E. Sauer, op. cit., s. 119, 132; D. Wybranowski, *Rycerstwo*, s. 29, 33.

³⁷ Por. E. Sauer, op. cit., s. 119.

³⁸ PU, Bd. II, 875. Rycerz uzyskał także dobra we wsi Bast (obecne Łęknko koło Koszalina, o czym wiadomo z dokumentu z 1288 r.). Por. także R. Benl, *Untersuchungen*, s.18 i n.; tenże *Die Gestaltung*, s. 72–74.

Od I. sześćdziesiątych Herman von Gleichen i rycerstwo ziemi kołobrzeskiej stało się ważnym czynnikiem w polityce Barnima I. Szczególne natężenie wzajemnych kontaktów trwało do 1270 r. Po tej dacie ich dynamika, sądząc po ilości zachowanych dokumentów, uległa pewnemu osłabieniu. Na razie jednak, jak się wydaje, współpraca pomiędzy księciem a biskupem układała się pomyślnie. W połowie lipca 1265 r. biskup, w towarzystwie członków obydwu kapituł, Henryka Kirchberga, Bork II, Ciesława z Komorowa koło Reska lub z Kamienia i Jana Kule, był gościem Barnima I w Szczecinie, gdzie 15 VII wystawił dokument w sprawie kanonika kołobrzeskiego Gerharda, nadając mu prawo korzystania z solanek kołobrzeskich³⁹.

W początkach lutego 1266 r. Barnim I udał się do Kołobrzegu z rewizytą. W dniach 9–12 II dokonał kilku czynności prawnych w obecności duchowieństwa, rycerstwa i mieszczan. 9 II miasto Kołobrzeg uzyskało 10 talentów pszenicy według miary norweskiej z młynów na Parsęcie⁴⁰, 12 II także przywilej w sprawie połowu ryb⁴¹. Niewątpliwie był to gest książęcy pod adresem biskupa. Zjazd kołobrzeski był też okazją do spotkania księcia z opatami klasztorów, w tym Wienimira, opata klasztoru z Dünamünde koło Rygi, który posiadał spore dobra w ziemi dobrskiej, oraz opatem Wiardem z Białoboków. Księciu w podróży do Kołobrzegu towarzyszyła grupa wasali: marszałek dworu Przybysław, Ekkehard von Pinnow, Zygfryd Lode oraz bracia Herman i Bertold Düringowie, obecny był także Jan Troye.

Oprócz Jana Kule dla części wspomnianych rycerzy kontakt z biskupem przyniósł zapewne możliwość wejścia na jego służbę i uzyskania nadań ziemskich. Najprawdopodobniej właśnie wówczas Ekkehard von Pinnow, bracia Düringowie i Zygfryd Lode zyskali realną perspektywę osiedlenia się na terytorium na wschód od Odry⁴². Podczas lutowego zjazdu odnotowana została także większość znaczących możnych i rycerstwa ziemi kołobrzeskiej: Borko II, Kazimierz II Świętoborzyc⁴³,

³⁹ PU, Bd. II, nr 779.

⁴⁰ Tamże, nr 792.

⁴¹ Tamże, nr 794.

⁴² Świadczy o tym m.in. obecność Zygryda Lode (lub, co bardziej prawdopodobne, jego syna) w Tryglawiu i Baszewicach, znana źródłowo u schyłku I. dziewięćdziesiątych (por. tamże, Bd. III, nr 1813). Być może świadectwem osiedlenia się rycerza von Pinnow na terytorium podległym biskupstwu są wsie Pinnow (Pniewo koło Gryfic) lub Pinnow (Pniewo koło Golenic). O braciach von Düring patrz w dalszej części artykułu.

⁴³ Przedstawiciel rodu spokrewnionego z Gryfitami. Do połowy XIII w. dobra Świętoborzyców tworzyły potężny kompleks terytorialny w okolicach jeziora Miedwie, złożony z około 20 wsi, które sukcesywnie były nadawane przez poszczególnych Świętoborzyców

Biezpraw, Ciesław, Gniewomir i Gućisław z rodu Dobieszczyków⁴⁴ oraz kilku drobniejszych rycerzy słowiańskich: Radomir, Gniewomir, Sławomir, Żyrzyk i Szczerczymir. Jedynym rycerzem niemieckim był wówczas Jan Kule. Nieznane są wyniki i ustalenia owego zjazdu, być może miał on związek ze sprawą odzyskania ziemi sławieńskiej, którą przez kilka lat udało się Barnimowi utrzymać w swych rękach. Niewątpliwie jednak przyczynił się on do kolejnego etapu budowy współpracy politycznej pomiędzy księciem i biskupem kamieńskim, ponadto ukazał istniejącą równowagę pomiędzy rycerstwem niemieckim z dworu szczecińskiego a możnowładztwem słowiańskim ziemi kołobrzeskiej.

O znaczeniu, jakie Barnim przykładał do współpracy z Hermanem von Gleichenem świadczy jego druga wizyta na przetrzeni tego roku, trwająca od początku sierpnia. 7 VIII ksiązę przebywał w Białobokach w towarzystwie możnych kołobrzeskich (Borko II, Biezpraw, Ciesław i Gniewomir z Komorowa) oraz duchownych: prepozyta szczecińskiego Konrada oraz swego krewnego Jana Prusco, kanonika kamieńskiego.

Kolejna grupa możnych i rycerstwa, w tym Borko II i Kazimierz Świętoborzyc oraz rycerze Domasław i Sławomir, towarzyszyli księciu 10 VIII podczas zawarcia bardzo istotnego układu z kapitułą kołobrzeską w sprawie ewentualnych fundacji nowych konwentów i zgromadzeń zakonnych takich jak: bernardyni, benedyktyni, augustianie, dominikanie lub

klasztorowi cystersów w Kołbaczu (szerzej por. P. Wehrmann, *Kloster Kolbatz und die Germanisierung Pommerns*, Pyritz 1905, s. 6 i n.; H. Chłopocka, *Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej opactwa w Kołbaczu w XII–XIII wieku*, Poznań 1953, passim; R. Benl, *Die Gestaltung*, s. 118 i n.; E. Rymar, *Rodowód*, t. I, s. 197 i n. Szerzej o działalności Kazimierza II por. E. Sauer, op. cit., s. 214 i n.; D. Wybranowski, *Recepcja idei wypraw krzyżowych i echa „misji pruskiej” na Pomorzu Zachodnim w XII–XIII wieku*, PZ, t. 16, 2001, z. 4, s. 32.

⁴⁴ Ród Dobieszczyków był traktowany przez r. Klempina (por. PU, Bd. I, s. 193–194) jako boczna gałąź innego możnowładczego rodu słowiańskiego, Naczęmirów (późniejszy von Natzmer). Nazwę rodu wywodzono od imienia Dobieszki, będącego zdrobnieniem od Dobiesława. Pochodzeniem Dobieszki z Uznamia zajął się H. Bollnow, *Studien zur Geschichte der pommerschen Burgen und Städte im 12. und 13. Jahrhundert*, Köln–Graz 1964, s. 239–240. Możliwym imieniem Dobieszki figurował m.in. na dokumencie Wacisława III z 1236 r. dotyczącym transakcji z klasztorem białobockim (PU, Bd. I, nr 335). Wydaje się, że można go także wiązać z kasztelanem kołobrzeskim Dobiesławem z l. 1224–1227. Na temat związków pomiędzy Naczęmirami, a Dobieszczykami, por. E. Sauer, op. cit., s. 225–232, tamże autor omówił również temat panów z Komorowa. Istotną rolę odgrywał syn Dobiesława, Gniewomir, który wraz z krewnymi był świadkiem na wielu dokumentach z l. 1262–1266 na terenie ziemi kołobrzeskiej.

franciszkanie⁴⁵. Dość istotnym postanowieniem było również utworzenie domów zakonów rycerskich: joannitów, templariuszy i Zakonu Najświętszej Marii Panny. Książę zostawił kapitule prawo do ostatecznej decyzji w sprawie wymienionych zgromadzeń. Bez jej zgody żaden nowy kościół, konwent zakonny lub dom nie mógł funkcjonować. W przypadku samodzielnego osiedlenia albo budowy świątyni, czy domu zakonnego książę miał dopomóc w jego likwidacji.

Rok 1267 miał się okazać istotnym nie tylko dla stosunków politycznych Hermana von Gleichena z Barnimem I, ale związany był także z kilkoma wydarzeniami mającymi wpływ na rozszerzenie kręgu świeckich wasali pozostających w otoczeniu biskupa. Dokumenty wystawione w dniach 8–9 I w Dąbiu i w Szczecinie ukazują grupę ludzi dość blisko związaną z biskupem⁴⁶. W podróży na dwór książęcy towarzyszyli mu przede wszystkim hrabia Kirchberg oraz Jan Kule, którzy należeli do ścisłego otoczenia. Obok nich na uwagę zasługuje fakt odnotowania po raz pierwszy hrabiego Ottona von Eversteina, który jako krewny von Gleichena miał w stosunkowo niedalekiej przyszłości osiągnąć status jednego z najbardziej zaufanych ludzi i najpotężniejszego z wasali. O liczeniu się w tym czasie biskupa z możnymi słowiańskimi świadczy także obecność Borka, Kazimierza Świętoborzycy i Gniewomira z Komorowa.

Dziejami rodu von Everstein na Pomorzu zajęli się m.in. Adolph Hofmeister, Karl Wolber, Gustav Rudolphson, Eberhard Sauer i w ostatnich latach Edward Rymar⁴⁷. Kolebką von Eversteinów były obszary koło Amelungsborn nad Wezerą w Dolnej Saksonii, gdzie byli wasalami książąt brunszwicko-lüneburskich. Z czasem niektórzy członkowie rodu zrobili spektakularne kariery⁴⁸. Od chwili przybycia na Pomorze przed/lub

⁴⁵ PU, Bd. II, nr 806.

⁴⁶ Tamże, nr 827, 829.

⁴⁷ Por. G. Rudolphson, *Geschichte Naugards, seiner Umgebung und der Grafen von Everstein*, Berlin 1911, s. 10–12; A. Hofmeister, *Zur Genealogie und Geschichte der Grafen von Everstein in Pommern*, Monatsblätter, Bd. 51, 1937, nr 2, s. 17–18; K. Wolber, *Geschichte der Grafen von Eberstein in Pommern 1267–1331*, Historische Studien, Bd. 17; E. Sauer, op. cit., s. 161–162; E. Rymar, *Eversteinowie pomorscy na Nowogardzie I Maszewie. Podsumowanie badań genealogicznych*, PZ, t. 13, 1998, z. 4, s. 59 i n.

⁴⁸ Ojcem hrabiego Ottona był Ludwik von Everstein, matką zaś Adela, siostra biskupa Hermana von Gleichena, zmarła przed 1266 r. Otton posiadał kilku braci, najstarszy, Albrecht, przebywał na dworze królów Danii do 1284 r., por. PU, Bd. II, nr 1275 (1283), 1315 (1284), 1317 (1284), 1318 (1284). Hrabia Ludwik gościł u biskupa Hermana kilkakrotnie w l. 1281–1288, tamże, nr 1119 (1281); Bd. III, nr 1476 (1288). Inny z braci, Bernard, pojawił się przed 1278 r. jako kustosz katedry kamieńskiej, w 1288 był natomiast prepozytem w Pasewalku, tamże, Bd. II, nr 1104 1278; Bd. III, nr 1468

w 1267 r. Otto von Everstein nie występował aż do czerwca 1273 r. przy jakichkolwiek czynnościach prawnych, zarówno biskupich, jak i książęcych. Mimo pokrewieństwa z Hermanem von Gleichenem i tytułu hrabiego, nie zaistniał w kręgu polityki. Zastanawiającym jest zatem, dlaczego musiało upłynąć tyle lat, by hrabia Otto uzyskał nadanie Nowogardu i zdobył od 1274 r. tak istotną pozycję. Możliwe, że wpływ na to miał albo młody wiek Ottona, albo silna pozycja hrabiego Kirchberga i możnych kolobrzeskich.

Nie wydaje się, by biskup Herman był zwolennikiem zbyt mocnej roli swych świeckich wasali i tworzenia wielkiej własności w ich rękach. Najlepszym przykładem w tej mierze był Henryk Kirchberg, który pomimo trwającego od 1254–1255 r. pobytu u biskupa długo nie uzyskał żadnego znaczącego ziemskiego nadania. O jakiejś posiadłości hrabiego (o ile *dominus de Keverenberg* to Henryk Kirchberg) pośrednio wiadomo z układu zawartego w 1273 r. przez Mściwoja II z margrabiami gdzieś nad Drawą⁴⁹. Był to bliżej nieokreślony obszar na terytorium ziemi sławieńskiej uzyskanej na krótko przez Barnima I i biskupa w l. 1266–1269/70⁵⁰.

(1288). Dość dziwne wydawało się utożsamianie prepozyta Bernarda z preceptorem templariuszy na obszar Polski, Pomorza i Nowej Marchii, Bernardem v. Eversteinem, por. K. Wolber, op. cit., s. 23; E. Rymar, *Eversteinowie*, s. 66. Możliwe jest jednak, że mimo niewielkiej roli duchownych u templariuszy, czy w zakonach rycerskich, oraz w ogóle w stosunku do braci-rycerzy, prepozyt mógł osiągnąć tak wysoką godność. Powodem tego mógł być prosty fakt, że templariusze w Marchii i na Pomorzu nie byli zagrożeni przez „niewiernych”, co sprzyjało powierzeniu tej funkcji (o znaczeniu typowo militarnej na Wschodzie) osobie duchownej (por. D. Wybranowski, *Zakony w polityce*, s. 309). W marcu 1286 r. przebywał czasowo na Pomorzu jeszcze jeden z Eversteinów, kanonik magdeburski Gebhard, PU, Bd. II, nr 1365, 1366, 1405. Jednak w XIII w. najbardziej istotne role polityczne odegrali hrabia Otto i preceptor templariuszy Bernard.

⁴⁹ PU, Bd. II 978.

⁵⁰ Tamże: *solummodo illa terra excepta, que nobili viro domino H. de Keverenberg, sororio nostro dilecto, a nobis dinoscitur assignata*. Co do tożsamości owego *Keverenberga* to ostatnio E. Rymar starał się udowodnić, że chodziło o hrabiego Kirchberga (por. *Henryk hrabia Kirchberg*, s. 183 i n.; *Rodowód*, t. I, s. 305–306). Pogląd ten zakwestionował D. Knopik, *Polityczne okoliczności opanowania ziemi sławieńskiej przez Świętopetka gdańskiego*, ZH, t. 64, 1999, z. 1, s. 31–32, twierdząc, że chodziło o Henryka von Käfernburg. M. Smoliński, *Polityka zachodnia*, s. 194 zajął stanowisko pośrednie, mając tę kwestię za nadal otwartą. Zdaniem tego badacza D. Knopik nie przedstawił dostatecznie mocnych dowodów na poparcie swych tez, ma również nadzieję, że E. Rymar „nie wykreślił” z rodu *Kevernburgów* jednego z jego przedstawicieli. Słusznym wydaje się pogląd E. Rymara i M. Smolińskiego, że w rodzie von Käfernburg dominowało imię Günter, a nie Henryk, ponadto raczej rzeczywiście można odrzucić pogląd o bytności Käfernburga w państwie Barnima I w l. 1249 i 1254–1277, który przyjął

Sądząc po ilości dokumentów z udziałem hrabiego Henryka wystawionych po 1272/3–1274 r. można wysnuć wniosek, że jego pozycja mogła ulec istotnemu osłabieniu. Kto wie, czy nie było to spowodowane przez fakt tak bliskich związków rodowych biskupa z Eversteinami, lub działalnością samego Ottona i jego rosnącymi wpływami. Na razie jednak młody hrabia od momentu swego pojawienia się był całkowicie zależny od biskupa kamieńskiego. Musiał także, przynajmniej w pierwszych latach, liczyć się z zastanym układem personalnym na dworze Hermana.

Przynajmniej do lutego 1272 r. niekwestionowaną przewagę zachował hrabia Kirchberg. Na dokumentach z l. 1267–1272 wystąpił kilkanaście razy i zawsze na pierwszym lub na jednym z pierwszych miejsc na listach świadków. Dobrą ilustracją jest dokument Hermana von Gleichen z 14 XII 1267 r. dotyczący współpracy pomiędzy proboszczami ziemi kołobrzeskiej i koszalińskiej⁵¹. Po raz ostatni Kirchberg został odnotowany na Pomorzu w 1277 r.

Zapewne w l. 1266–1267 na terytorium podległym Hermanowi v. Gleichenowi osiedlił się również Bertold Düring. O sprzedaży dawnej posiadłości rycerza, wsi Letzin koło Dymina i 40 łanów na rzecz klasztoru z Reinfeld, wiadomo z konfirmacji Barnima z 22 II 1267 r.⁵² Natomiast

E. Sauer, op. cit., s. 161. Nie należy całkiem odrzucać hipotetycznej możliwości nadania dokonanego dla Henryka von Kirchberga w świeżo pozyskanej w 1266 r. ziemi sławieńskiej, lub nawet wydzieleniu mu dóbr przez Mściwoja II w porozumieniu z Barnimem i biskupem kamieńskim. Fakt koligacji księcia gdańskiego z Wettynami saskimi nie musiał natomiast oznaczać nadań dla wspomnianych hrabiów z Turynгии, oprócz tego nie ma więcej informacji źródłowych o częstej bytności von Käfernburgów w otoczeniu Mściwoja, ani o nadaniach dla nich na Pomorzu Gdańskim. Natomiast istotną kwestią jest to, w jaki sposób Henryk Kirchberg mógłby być *sororiusem*, tj. siostrzeńcem lub szwagrem księcia gdańskiego. E. Rymar w jednej ze swych prac ożenił hrabiego z córką Mściwoja II (por. *Henryk hrabia Kirchberg*, s. 184, 190–191). Zob. też niżej, przyp. 87.

⁵¹ PU, Bd. II, nr 853.

⁵² Tamże, nr 830. Ród Düringów osiedlił się na początku l. czterdziestych na obszarze zaodrzańskiej części księstwa dymińskiego. Od Warcisława III uzyskał posiadłości w Wiguszynie (Wegezin), Burow (1241–1254), Letzin (1267) oraz w Barkow (1277), dzielonym z rodem von Heydebreck. Na Pomorzu znana jest działalność Jana, Bertolda i Hermana. Zainteresowanie terenami ziemi kołobrzeskiej Bertold i Herman przejawiali od początku l. sześćdziesiątych. Obydwaj uczestniczyli u boku Warcisława w lokacji Gryfic w 1262. 21 X 1264 r. Herman został odnotowany także podczas wizyty Barnima I w Kamieniu. Jednak początki pobytu rodu na terenie ziemi kołobrzeskiej wiązały się z działaniami wojennymi księcia z 1266 r. o odzyskanie ziemi sławieńskiej (PU, Bd. II, nr 793). Por. także W. Biereye, *Ritter aus Nachbarschaft Stades in der Zeit von 1200–1250*

już jako świadek czynności prawnych biskupa Bertold został odnotowany po raz pierwszy w 1270 r.⁵³

W l. 1268–1270 współpraca pomiędzy księciem a biskupem i udział w niej rycerstwa znalazła swoje odbicie w szeregu dokumentów. Na przestrzeni lutego-lipca 1268 r. biskup Herman wraz z Henrykiem Kirchbergiem kilkakrotnie był gościem księcia przebywając w Szczecinie i jego okolicach, tj. w biskupiej Łeknicy (dziś Löcknitz). Dokonywał m.in. nadań dla cysterek szczecińskich lub rozstrzygał spory pomiędzy poszczególnymi kościołami⁵⁴.

Natomiast w maju 1268 r., we Wkryjściu, przy okazji nadania klasztorowi z Uznamia wsi Dąbrowa (Dąbrowa koło Nowogardu), należącej uprzednio do rycerza Witosława, książę ponownie spotkał się z rycerstwem ziemi kołobrzesckiej i kamieńskiej⁵⁵. Wśród obecnych byli m.in. Borko, Kazimierz Świętoborzyc, Ciesław z Komorowa, Ciesław Biały z Kamienia z bratem Gniewomirem oraz Dobiesław Przyznaborowic (późniejszy Dobiesław z Otoka, lokator Płotów z 1277 r.). Moźni kołobrzescy jeszcze kilka razy byli gośćmi Barnima na przestrzeni maja-grudnia t.r. podczas czynności prawnych księcia dotyczących klasztoru bukowskiego⁵⁶. Dokument z 13 XII, będący konfirmacją nadania wsi Parsęcko (koło dzisiejszego Szczecinka) dokonanego przez rycerza Jana Kule dla cystersów z Bukowa, również był jednym ze świadectw bardzo dobrych wówczas stosunków księcia z biskupem kamieńskim⁵⁷.

W tym czasie jedną z istotnych kwestii politycznych był spór Barnima i opata kołbackiego z joannitami ze Stargardu i Korytowa, który rozpoczął się w 1267/68 r.⁵⁸ Sprawa ta ze zrozumiałych względów była znana biskupowi. W sierpniu wysłał, zapewne także w związku ze wspomnianym sporem, Henryka Kirchberga do Szczecina. Hrabia poświadczał wówczas dokument datowany na 18 VIII w sprawie patronatu cysterek nad kościołem

als Kolonisateur, Stader Archiv, NF, Bd. 24, 1924, s. 46; E. Sauer, op. cit., s. 105 i n.; D. Wybranowski, *Rycerstwo*, s. 29.

⁵³ PU, Bd. II, nr 911; por. także W. Biereye, op. cit., s. 46.

⁵⁴ PU, Bd. II, nr 859, 865.

⁵⁵ Tamże, nr 862.

⁵⁶ Tamże, nr 863, 869, 875.

⁵⁷ Tamże, nr 875.

⁵⁸ Kwestia ta ma bogatą literaturę przedmiotu. Ostatnio zob. D. Wybranowski, *Jeszcze raz o konflikcie Barnima I z joannitami ze Stargardu i Korytowa z lat 1268–1271. Próba identyfikacji wasali książęcych z dokumentów Alberta Wielkiego*, PZ, t. 16, 2001, z. 3 oraz G. J. Brzustowicz, *Mniszki, kupcy i rycerze. Średniowieczny Recz*, Choszczno 2002, s. 14 i n.

św. Piotra⁵⁹. Pobyt hrabiego Kirchberga był okazją do spotkania z legatem papieskim Albertem Wielkim, byłym biskupem Ratyzbony, jednym z najwybitniejszych wówczas uczonych. W sporze pomiędzy Barnimem a joaninitami biskup zdecydowanie poparł księcia, rzucona przez legata kłątwa nie miała – jak sądzić po ilości późniejszych dokumentów – wpływu na ich wzajemną współpracę. Możliwe że wizyta hrabiego Kirchberga była próbą mediacji ze strony biskupa pomiędzy zwaśnionymi stronami.

Hrabia Henryk i jego brat Gozmar poświadczali w lipcu 1269 r. porozumienie pomiędzy Barnimem a biskupem Hermanem w sprawie przebiegu granic terytorium biskupiego na obszarze ziemi stargardzkiej i maszewskiej⁶⁰. Układ zawierał szczegółowe ustalenia w tej kwestii, ponadto biskup za zgodą kapituły nadał na rzecz Barnima dochody z dziesięcin z całej ziemi polickiej (za wyjątkiem samych Polic). Księżę uzyskał też dziesięciny z kilku wsi w okolicach Szczecina, m.in. Krzekowa (dziś dzielnica Szczecina), Popowa (obecnie Pampow) i Klempniewa (Rothenklempenow). Kolejne z postanowień dotyczyło nadania prawa wyrębu drzewa na obszarze 40 łanów w lasach książęcych, zarówno przez mieszczan Pyrzyc jak i ludzi biskupa. Księżę zobowiązał się natomiast do pokrycia wszystkich szkód, jakie poczyniły jego wojska na obszarze ziemi kołobrzeskiej, koszalińskiej i sławieńskiej⁶¹.

Dla biskupa, podobnie jak i księcia, sprawą bardziej istotną była kwestia utrzymania zwierzchnictwa lennego margrabiów nad Pomorzem i ingerencja Askańczyków w sprawy Kościoła. W styczniu 1269 r. Barnim I i Herman von Gleichen byli gośćmi Jana II, Ottona IV i Konrada I w Gerswalde⁶². Ustalenia zjazdu utrzymały zwierzchność askańską nad księstwem Barnima oraz nad biskupstwem kamieńskim.

W l. 1269–1270 otoczenie biskupa powiększyło się o kilku nowych ludzi, inni, z którymi w tym czasie biskup się zetknął, przeszli w latach następnych na jego służbę. Doskonałym źródłem w tym względzie są dokumenty z 7 XII 1269 i 15 III 1270 r., dotyczące czynności prawnych biskupa wobec klasztoru darguńskiego i uznamskiego oraz sprzedaży wsi Ramszewo (obecne Ramitzow koło Wologoszczy)⁶³.

⁵⁹ PU, Bd. II, nr 867.

⁶⁰ Tamże, nr 889. Zob. L. Quandt, *Die Gränzen des Landes Massow im Jahr 1269*, BS, AF. Bd. 10, 1844, H. 2, s. 164 i n.; F. Curschmann, op. cit., s. 200, 323; F. Salis, op. cit., s. 143 i n.; J. Spors, *Organizacja*, s. 63.

⁶¹ PU, Bd. II, nr 889; Por. J. Spors, *Dzieje polityczne*, s. 130; E. Rymar, *Władztwo*, s. 42.

⁶² PU, Bd. II, nr 876, 877.

⁶³ Tamże, nr 894, 899 (1269), 910, 911 (1270).

Jak pokazała przyszłość, jedną z najważniejszych decyzji personalnych Hermana von Gleichena było przyjęcie na służbę dwóch rycerzy niemieckich pochodzących z zaodrzańskich Lesian: Ludolfa oraz jego krewnego (brata?) Jana von Rahmel⁶⁴. Po raz pierwszy Ludolf z Lesian został

⁶⁴ Rahmelowie wywodzili się z Dolnej Saksonii. Ojciec Jana, Ekbert (Herbert) I z Lesian (*de Lassan*) wcześniej służył hrabiom Holsztyna (1233 r.). Następnie uzyskał niewielkie dobra na terenie ziemi lesiańskiej i sitneńskiej, w tym wieś *Rauene*, o której wiadomo z dokumentu Barnima I z 1256 r. Matką Jana była Gerburga. On sam po raz pierwszy został odnotowany wśród świadków dokumentu konfirmacyjnego Barnima I dla Dargunia (PU, Bd. II, nr 784). Od 1269 r. pozycja Jana wydatnie wzrosła. Uzyskał urząd wójta gryfijskiego, jako jedyny z rycerzy został określony w dokumencie z 26 II (tamże, nr 878) przez księcia jako kum (*compater noster*). Kilka dokumentów wskazuje, że albo miał zmysł handlowy, albo – co bardziej prawdopodobne – stale potrzebował pieniędzy. Jeszcze w tym samym 1269 r. za zgodą księcia sprzedał wieś Ramszewo i 20 łanów kościołowi z Lubeki za sumę 510 grzywien lubeckich. Kwestia ta była dość istotna z kilku względów. Dokument z 23 VIII wskazuje na zachowanie przez Barnima kontroli nad obrotem ziemią (*de nostro consensu et voluntate Johannes dictus Romele miles et vasallus noster villam Ramesowe integram continentem viginti mansos, que sita est in terra Cyten ... ecclesie Lubicensi vendidit pro quingentis et decem marcis pecunie numeram et Lubicensi monete, omne utile dominium quod habebat in ipsa villa*). Oprócz tego książę przyznał kościołowi lubeckiemu niższe prawo sądownicze na terenie wsi oraz zwolnił jej mieszkańców z niektórych powinności, np. burgwerku. Część jednak zatrzymał w swej gestii i biskupa kamieńskiego (*cum iudicio mortis et sanguinis, colli et mansus ac minoris iusticie que vulgo quatuor solidorum iudicium nuncupatur. Preterea dicta villa debet esse libera ab omni exactione violenta vel ... servicio quod borchwerk et bruchwerk dicitur, vectura, aratura ab omni eiam decimacione et iure ad episcopatum et Caminensem ecclesiam vel ad nos [pleno iure] pertinente, necnon a thelonii prestacione, si quod de evectione annone ipsius ville fuerit requirendum*). O tym, że sprawa sprzedaży Ramszewa nie była sprawą całkiem błahą świadczy fakt jej uregulowania przez księcia na zjeździe, który odbył się w Szczecinie z udziałem Wernera von Gadebuscha, pana Łosic (Loitz), hrabiego Konrada z Chockowa i bardzo licznej grupy rycerstwa, a także opatów Słupi i Uznamia oraz innych duchownych. 15 III 1270 r. sam biskup wystawił dokument w sprawie wspomnianej wsi (tamże, nr 911). W 1273 r. rycerz Jan wraz z Rudolfem Neuenkirchenem i Janem Scholentinem dokonali transakcji z obywatelem lubeckim, Zygfrydem z Brugii, dotyczącej sprzedaży dochodów z cel (tamże, nr 970, 971). Uzyskane pieniądze miały być przeznaczone na rzecz szpitala św. Ducha w Gryfii, czy trafiły do adresata, trudno powiedzieć. Jako lennik biskupi Jan uzyskał posiadłości Dąbrowa Białogardzka i Rogalin koło Lipia (Arnhausen) na pograniczu ziemi świdwińskiej, oraz część wsi Parsęcko, najprawdopodobniej dzielone z Janem Kule. Większość dóbr Rahmelów leżała jednak na pograniczu ziemi kolobrzeskiej i koszalińskiej. Siedzibą rodową było Ramelow (dzisiejsze Ramlewo), które zostało utracone przez syna Jana, Ekberta II, na rzecz Blankenburgów w 1322 r. (tamże, Bd. VI, nr 3637). Przez małżeństwo z Mirosławą, wdową po Kazimierzu Świętoborzycu, zawarte między 1277 a 1281 r., Jan uzyskał zamek w Unieściu, gdzie obydwójce potwierdzili w 1281 r. nadanie 120 łanów w Parsęcku dla cystersów

odnotowany wśród świadków dokumentu biskupa wystawionego 7 XII, a dotyczącego sprzedaży klasztorowi z Dargunia dziesięcin ze wsi Gardziec (Garz) i Karsibór, położonych na Uznamiu⁶⁵. Występował tam obok hrabiego Kirchberga i kilku niemieckich rycerzy-wasali Barnima. W marcu 1270 r., wraz z Janem Rahmelem, był świadkiem na dokumencie kapituły wystawionym w Kamieniu⁶⁶. Ludolf z Lesian stał się jednym z najbardziej zaufanych ludzi Hermana von Gleichena uczestnicząc w jego czynnościach prawnych do 1280 r. Jan natomiast do śmierci Barnima I w 1278 r. pozostawał na jego służbie, chociaż jego panem był nie tylko książę i biskup, ale i margrabiowie.

Kolejni rycerze pozostający na służbie biskupiej od końca I. sześćdziesiątych to Ulryk Saxo (*Olrucus Saxo*) i Henryk von Köthen. Ulryk był obecny na Pomorzu już od 1260 r.⁶⁷, jednak w czynnościach prawnych biskupa uczestniczył dopiero od 1269. W każdym razie ten *homo novus* zajął bardzo szybko istotne miejsce, uzyskując jako pierwszy tytuł marszałka i sprawując ten urząd do 1277 r.⁶⁸

Henryk von Köthen należał do rodu wywodzącego się ze Starej Marchii⁶⁹. Na Pomorze przybyli także inni jego krewni, Gerbord, Teodoryk i Konrad. Teodoryk Köthen był obecny wśród świadków układu Barnima I z biskupem kamieńskim Konradem III z 24 IV 1240 r.⁷⁰ Gerbord

bukowskich (tamże, Bd. II, nr 1196). Zapewne pomiędzy 1277 (?) a 1290 r. Rahmelowie weszli w posiadanie Gościna i Gościnka, które wcześniej należały do joannitów słaWięskich. W 1290 r. Jan wyzbył się ich na rzecz klasztoru z Doberan (tamże, Bd. III, nr 1546). Na kilka lat przed śmiercią w 1305 r. Jan sprzedał mieszczanom kołobrzeskim wieś Rościęcino (tamże, Bd. IV, nr 2019). O karierze rodu na Pomorzu zob. E. Sauer, op. cit., s. 107–110; K. Ślaski, *Dzieje ziemi*, s. 66; r. Benl, *Die Gestaltung*, s. 235–237; E. Rymar, *Najazd brandenburski na Kamień (1306)*, PZ, t. 9, 1994, z. 1, s. 48–49; D. Wybranowski, *Polityka biskupów kamieńskich Jaromira, Wistawa i Piotra wobec rycerstwa w latach 1289–1298. Fragment z dziejów władztwa biskupiego i stosunków pomorsko-brandenburskich w drugiej połowie XIII wieku*, PZ, t. 15, 2000, z. 1, s. 12; tenże, *Działalność rycerstwa biskupów kamieńskich za rządów Henryka von Wachholtza w świetle dokumentów z lat 1300–1317*, w: *Kopijnicy, szyprowie, tenutariusze. Gdańskie studia z dziejów średniowiecza* nr 8, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 2002.

⁶⁵ PU, Bd. II, nr 899.

⁶⁶ Tamże, nr 910.

⁶⁷ Tamże, nr 677.

⁶⁸ Tamże, nr 1064.

⁶⁹ Por. komentarz R. Klempina w PU, Bd. I, s. 445–446; E. Sauer, op. cit., s. 244; E. Rymar, *Zaprowadzenie lennego zwierzchnictwa brandenburskiego nad księstwem Barnima I zachodniopomorskiego (1232–1235)*, w: *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, Słupsk 1993, s. 131; D. Wybranowski, *Jeszcze raz*, s. 22.

⁷⁰ PU, Bd. I, nr 377.

znany jest w dokumentach pomorskich od 1241 r.⁷¹ Prawdopodobnie to on pełnił w 1254 r. urząd marszałka na dworze w Szczecinie⁷². Na początku l. sześćdziesiątych otrzymał od Barnima polecenie kolonizacji ziemi polickiej⁷³. W 1262 r. lokował wieś Halteshagen (później zaginioną)⁷⁴. Podczas konfliktu księcia z joannitami stargardzko-korytowskimi, Teodoryk i Jan zostali wymienieni w dokumentach legata Alberta Wielkiego, gdy książę i część jego wasali znaleźli się pod klątwą⁷⁵. Ród Köthenów uzyskał dobra we wsi Nowielin w ziemi pyrzyckiej, o czym wiadomo z dokumentu z początku XIV w.⁷⁶ Henryk von Köthen był obecny u boku biskupa w lutym 1272 r. podczas jego pobytu w Nakle nad Pianą. Wiadomo o tym z dokumentu dotyczącego sprzedaży dzieścin ze wsi Gardziec i Karsibór oraz Nieżyno, odkupionej za 80 grzywien od po raz pierwszy wówczas odnotowanego możnego słowiańskiego Vidanty⁷⁷. Podczas podróży biskupa Hermana do Nakła oprócz von Köthena towarzyszyli mu Henryk Kirchberg, marszałek Ulryk i Ludolf z Lesian. Henryk Köthen był wówczas najprawdopodobniej jedynym, którego ród wywodził się z Brandenburgii. Nie zdobył jednak istotnego znaczenia na dworze biskupim, a jego obecność była tam stosunkowo krótkotrwała.

L. 1270–1272 były okresem szczególnie intensywnego udziału możnowładztwa i rycerstwa biskupiego w kontaktach z Barnimem I. W II połowie sierpnia 1270 r. hrabia Kirchberg wziął udział w spotkaniu z księciem w Kołbaczu. Książę wystawił wówczas przywilej gwarantujący mieszkańcom wsi biskupich możliwość wyrębu lasu⁷⁸. Pobyt hrabiego w klasztorze kołbackim przyczynił się zapewne do odnowienia przez biskupa kontaktów z rycerstwem ziemi pyrzyckiej, w tym Janem z Letnina, obecnym wówczas obok kilku innych wasali przy Barnimie. Kilka lat później Jan wszedł na krótko na służbę u Hermana von Gleichena.

⁷¹ Tamże, nr 385 .

⁷² Tamże, Bd. II, nr 599.

⁷³ Por. J. M. Piskorski, *Kolonizacja wiejska Pomorza Zachodniego w XIII i w początkach XIV wieku na tle procesów osadniczych w średniowiecznej Europie*, Poznań 1990, s. 139–141.

⁷⁴ PU, Bd. II, nr 720; por. E. Sauer, op. cit., s. 189–190.

⁷⁵ D. Wybranowski, *Jeszcze raz*, s. 23.

⁷⁶ PU, Bd. III, nr 1962.

⁷⁷ Tamże, Bd. II, nr 951. Zob. J. Walachowicz, *Rozwój immunitetu*, s. 36; R. Benl, *Die Gestaltung*, s. 76.

⁷⁸ Tamże, nr 924.

23 VIII ksiązę miał możność ponownie spotkać się z biskupem na zjeździe w Gryfinie, podczas wystawiania przywileju dla augustianek pyrzyckich⁷⁹.

Na zjeździe w Dyminie, który odbył się w maju 1271 r. obok księcia, Wernera von Gadebuscha, hrabiego Konrada von Salzwedela i grupy rycerstwa z Zaodrza, obecny był także – zapewne jako wysłannik biskupa – rycerz Jan Kule⁸⁰. Moźni kołobrzescy: Kazimierz Świętoborzyc, Borko II i Ciesław z Komorowa poświadczali dokument ksiązęcy wystawiony 9 VIII 1271 r. w Warpnie⁸¹. Jeszcze raz wysłannicy Hermana von Gleichena byli obecni w Dyminie w kwietniu 1272 r. podczas nadania przez Barnima wsi Fahrenholz cystersom z Ivenack⁸². Na spotkanie z księciem biskup wysłał Ludolfa z Lesian i Ulryka Saxo, dodatkowo jeszcze Jana Rahmela. W maju 1272 r. Barnim kilkakrotnie gościł w Szczecinie i we Wkryjściu Borka, Biezprawa, Kazimierza Świętoborzycy i Ciesława z Komorowa⁸³.

Niewątpliwie jednym z najważniejszych wydarzeń 1273 r. w stosunkach pomiędzy księciem a Hermanem von Gleichenem był zjazd w Dąbiu, który odbył się na przełomie maja i czerwca⁸⁴. Podczas owego kolokwium zjawili się moźni i rycerstwo ze wszystkich części państwa. 4 VI Barnim zawarł z biskupem Hermanem układ dziesięcinny dotyczący ziem kamieńskiej, kołobrzeskiej i dobrskiej oraz wsi niemieckich i słowiańskich położonych na ich terytorium⁸⁵. Oprócz biskupa stronę kościelną reprezentowali przedstawiciele obu kapituł, opat Kołbacza Herman i opat białobocki Tomasz. Wśród zgromadzonych odnotowani zostali przede wszystkim urzędnicy i rycerze ksiązęcy: marszałek dworu Henryk von Santz z synem Adamem (Tammo), Gobelo Luchte (były marszałek), Rudolf von Neuenkirchen, Konrad Massow, Heydenreich von Klützwow, Jan von Brelin, Fryderyk Hindenburg, Gerard i Harnid von Behrowie, Gerbert Balke, Jan Scholentin. Spośród najważniejszych możnych na zjeździe dąbskim byli obecni hrabia Otto z Nowogardu i ksiązę Przybysław

⁷⁹ Tamże, nr 925, 926.

⁸⁰ Tamże, nr 938.

⁸¹ Tamże, nr 941.

⁸² Tamże, nr 953.

⁸³ Tamże, nr 957, 958.

⁸⁴ Tamże, nr 976.

⁸⁵ Postanowienia układu zostały dokładnie omówione przez W. v. Sommerfelda, *Geschichte des Germanisierung Herzogtum Pommern oder Slavien bis zum Ablauf des 13. Jahrhunderts*, Leipzig 1896, s. 214–215 i J. M. Piskorskiego, op. cit., s. 156 i n.

(Starszy) z Parchimia, aktualnie władający Wolinem⁸⁶. Jeśli przyjąć podwójną zależność niektórych wasali to i biskupa reprezentowała dość liczna grupa, w tym wspomniany już hrabia Otto, bracia Bertold i Herman Düringowie, Jan von Letenin, Rudolf von Neuenkirchen, Konrad Massow oraz Borko II, Dobiesław i Gniewomir (Dobieszczyce?) i Wierzchowic.

W tym czasie jedną z najważniejszych postaci z otoczenia Hermana von Gleichena, która uzyskała istotne wpływy i cieszyła się jego łaską, stał się hrabia Otto von Everstein. Trudno z całą pewnością stwierdzić co było tego przyczyną, ale uwagę zwraca tu kilka faktów. Na zjeździe dąbskim zabrakło wieloletniego współpracownika i przyjaciela biskupa, hrabiego von Kirchberga. Możliwe, że sprawa ta w pewien sposób związana była z jedną z klauzul wspomnianego układu zawartego przez księcia Mściwoja II z margrabiami nad Drawą. Z uwagi na brzmienie nazwiska, wcześniejsi historycy łączyli zwrot *domino* H. *Keverenberg, sororio nostro dilecto* z hrabią Henrykiem von Käfernburgiem⁸⁷. Odmienne, zdaniem E. Rymara, ów *sororius* to właśnie hrabia Kirchberg, a jego koligacje z księciem wschodniopomorskim miałyby wynikać z faktu małżeństwa Henryka z jedną z córek Mściwoja⁸⁸. Nadanie na terenie ziemi sławieńskiej miałyby być prezentem dla państwa młodych, samo małżeństwo natomiast według E. Rymara miało zostać zawarte latem 1269 r., co wiązało się z obecnością na Pomorzu hrabiego Gozmara, brata Henryka⁸⁹. Tak więc Gozmar Kirchberg miałby przybyć z Turynгии na wesele brata, także Barnim I i biskup kamieński byłiby zainteresowani małżeństwem hrabiego z córką Mściwoja, licząc na rozluźnienie związków pomiędzy tym księciem a margrabiami brandenburskimi⁹⁰. Ostatecznie jednak, zdaniem

⁸⁶ O obecności Przybysława i jego władztwa w Wolinie zob. szerzej E. Rymar, *Pochodzenie Zofii, żony Warcisława III księcia pomorskiego na Dyminie*, ZH, t. 50, 1985, z. 1, s. 8–9; tenże, *Rodowód*, t. I, s. 173, 318; r. Benl, *Die Gestaltung*, s. 223; D. Wybranowski, *Upadek księcia Przybysława II, pana na Dobrej, Białogardzie i Olesznie, a sprawa likwidacji enklaw wpływów brandenburskich na Pomorzu Zachodnim do 1291–1292 roku*, PZ, t. 14, 1999, z. 2, s. 10; M. Smoliński, *Sytuacja na pograniczu askańsko-meklemburskim w II połowie XIII wieku i na przelomie XIII/XIV w. Najazd Brandenburgii na Pomorze Sławieńskie w 1306 roku*, w: *Mazowsze, Pomorze, Prusy. Gdańskie studia z dziejów średniowiecza* nr 7, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 2000, s. 186–187.

⁸⁷ L. Quandt, *Ostpommern, seine Fürsten, fürstliche Landesteilungen und Districte*, BS, AF, Bd. 16, 1856, H. 1, s. 104; E. Sauer, op. cit., s. 161. O późniejszej polemice zob. przyp. 50.

⁸⁸ E. Rymar, *Henryk*, s. 184, 190–191.

⁸⁹ PU, Bd. II, nr 889, 890.

⁹⁰ E. Rymar, *Henryk*, s. 193.

E. Rymara, do stworzenia dominium w rękach Kirchbergów na terenie ziemi sławieńskiej nie doszło, ponieważ w 1269/70 r. zajął ją książę rugijski Wisław II⁹¹. O tym, jak bardzo zależało wówczas biskupowi Hermanowi na ułożeniu dobrych stosunków z margrabią i Mściwojem może świadczyć jego obecność podczas układu homagialnego księcia wschodniopomorskiego nad Drawą (biskup został odnotowany na czele listy świadków obok rycerzy brandenburskich i najprawdopodobniej Konrada Kleista). Należy zaznaczyć, że w istniejącym układzie politycznym bardziej prawdopodobna byłaby obecność na terenie ziemi sławieńskiej hrabiego Kirchberga, aniżeli Henryka Käfernburga. Jednakże tożsamość H. *de Kevernberga* z Kirchbergiem i jego ewentualne małżeństwo z córką księcia gdańskiego, z braku dostatecznie mocnych przesłanek źródłowych, może być traktowane tylko jako hipoteza.

Nie mniej od lutego 1272 aż do 1277 r. Henryk Kirchberg znikł z dokumentów pomorskich. Trudno powiedzieć, czy wiązało się to z jego ewentualną podróżą do Turynii, czy przejściem na stronę księcia gdańskiego. Powodem jednego z tych kroków mógł być brak nowych nadań ziemskich ze strony Hermana von Gleichena, co dla człowieka o takim urodzeniu i pozycji mogło być przyczyną przejścia na służbę u innego pana. Gdyby przyjąć fakt nadania dóbr w ziemi sławieńskiej od 1266 r., to po tak długiej i lojalnej służbie hrabiego i tak byłoby to dość późno.

W warunkach funkcjonowania ustroju feudalnego fakt oddania się wasala pod opiekę osób potężniejszych od siebie w zamian za perspektywę uzyskania nadań ziemskich nie był niczym nadzwyczajnym. Możliwe jednak, że owo zwrócenie się hrabiego Kirchberga w stronę księcia wschodniopomorskiego poszło zbyt daleko i zostało źle przyjęte przez biskupa kamieńskiego, który zaczął od tej pory odsuwać Henryka od udziału w polityce. W takich właśnie warunkach mogła zaistnieć bardzo korzystna koniunktura dla Ottona von Eversteina. Być może nawet sam Otto, jako krewny biskupa, w pewnym stopniu mógł się przyczynić do podkopania wpływów i pozycji Henryka Kirchberga.

Obecność biskupa nad Drawą we wrześniu 1273 r. mogła mieć, obok celów typowo politycznych, także i sprawę uregulowania statusu hrabiego Kirchberga. Niewykluczone, że ten ostatni problem zakończył się w końcu usunięciem hrabiego z ziemi sławieńskiej, co stało się już wraz z jej zajęciem przez Wisława II. Możliwe, że książę rugijski nie życzył sobie na podległym obszarze zbyt silnych władztw terytorialnych. Dlatego też

⁹¹ Tamże.

mógł ten problem rozstrzygnąć przy cichej zgodzie Askańczyków i samego biskupa, który nie interweniował na rzecz hrabiego. Po raz ostatni Henryk Kirchberg wystąpił jako świadek 18 IV 1277 r. podczas pobytu biskupa i możnych kołobrzeskich w Kamieniu⁹². Powrót Henryka von Kirchberga mógł wiązać się z uzyskanym przebaczeniem ze strony Hermana. Powyższy pogląd może być jednak tylko hipotezą.

Możliwe, że Herman von Gleichen wyciągnął wnioski z dotychczasowej polityki wobec swych utytułowanych wasali. Dlatego też w styczniu 1274 r. przyznał hrabiemu Eversteinowi, za zgodą kapituły, miasto i zamek Nowogard oraz 700 łanów⁹³. Jak wynika z treści dokumentu, obszar nowego hrabstwa był lennem biskupa. Granice nadania z 1274 r. próbował zrekonstruować Karl Wolber na podstawie dokumentów z l. 1268–70 i 1309–1321. Podobnie jak Friedrich Salis doszedł do wniosku, że w momencie wystawienia aktu nadawczego większość obszaru hrabstwa było bardzo słabo zasiedlona i stanowiła typowe pustki osadnicze⁹⁴. Wolber w stanowczy sposób twierdził, że Nowogard na długo przed przejściem w ręce Eversteinów miał w większości niemiecki charakter⁹⁵. Powyższe sądy trudno jednak przyjąć. Wieś Dąbrowa Nowogardzka, wymieniona w dokumencie z 1268 r. świadczy o początkach kolonizacji tego regionu. Wolber przeoczył także fakt wspomniany w tekście dokumentu Barnima o wcześniejszym posiadaniu wsi przez Witosława i jego potomstwo (*Aliquando a nobis tenuit Vitozlawus ac sui heredes*). Ponadto, z uwagi na milczenie źródeł, dość trudno orzec, czy osadnikami w okolicach Nowogardu byli Niemcy czy też Słowianie. Było to na pewno jednak wzmocnienie procesu kolonizacji prowadzonej w l. 1257–1262 od strony ziemi dobrskiej przez hrabiów von Schwerin i klasztor z Dünamünde⁹⁶. Rudolf Benl wskazał, że w l. 1309–1331 następcy Ottona utrzymali jedność terytorialną i uzyskali, mimo statusu lenników, spory stopień niezależności od Gryfitów i biskupa kamieńskiego, tworząc dominium⁹⁷.

⁹² PU, Bd. II, nr 1057.

⁹³ Tamże, Bd. II, nr 983. Zob. W. v. Sommerfeld, op. cit., s. 215; F. Salis, op. cit., s. 147–148; K. Wolber, op. cit., s. 38; E. Sauer, op. cit., s. 161–162, 207; K. Ślaski, *Podziały terytorialne Pomorza w XII–XIII wieku*, Poznań 1960, s. 101; Z. Radacki, op. cit., s. 64; E. Rymar, *Eversteinowie*, s. 65.

⁹⁴ F. Salis, op. cit., s. 147; K. Wolber, op. cit., s. 38.

⁹⁵ K. Wolber, op. cit., s. 139.

⁹⁶ PU, Bd. II, nr 638 (1257); Bd. VI, nr 3953 (1262).

⁹⁷ R. Benl, *Die Gestaltung der Bodenrechtsverhältnisse in Pommern vom 12. bis zum 14. Jahrhundert*, Mitteldeutsche Forschungen, Bd. 93, Köln 1986, s. 233.

Po uzyskaniu Nowogardu Otto von Everstein stał się najpotężniejszym z lenników Hermana von Gleichena i zaczął odgrywać coraz bardziej istotną rolę. Najlepiej wpływy i hierarchię osób przebywających w otoczeniu biskupa ilustruje lista świadków dokumentu z 29 VII 1274 r., dotyczącego poświadczenia biskupiego w sprawie zwolnienia mieszczan gryfijskich od ceł⁹⁸. Na pierwszym miejscu odnotowany został marszałek Ulryk, następnie Ludolf z Lesian i dopiero jako trzeci hrabia Everstein, powyższy dokument wskazuje na to, że wówczas Otto był jeszcze giermkim. Kolejność ta zmieniła się w 1277 r.

Podczas pobytu Wisława II u cystersów w Bukowie zostały wymienione dwie kolejne osoby, które przeszły na służbę u biskupa. Byli to Detlev von Sletzen i rycerz słowiański Dobiesław Wierzchowic⁹⁹.

W 1274 r. Herman von Gleichen miał sposobność spotkać się z rycerstwem ziemi pyrzyckiej i z Zaodrza. Istotną rolę w kontaktach biskupa z rycerstwem ziemi pyrzyckiej odgrywał Jan von Letenin (obecnie wieś Letnin koło Pyrzyce) i jego współrodowcy. Był on obecny podczas podpisywania układu w Dąbiu w 1273 r., kolejną okazją do spotkania z rycerzami von Letenin, Janem i Degenhardem, było porozumienie zawarte pomiędzy rajcami z biskupiego Maszewa a plebanem Janem z 5 IV 1274 r. podczas pobytu biskupa w Wierzbnie¹⁰⁰. Obecni byli również rycerze Konrad von Maszow, Arnold Pinnow i Henryk von Mellenthin (obecnie wieś Mielęcín). Współpraca biskupa z rycerstwem ziemi pyrzyckiej nie przybrała jednak takich rozmiarów jak z możliwymi i rycerzami osiadłymi w ziemi kołobrzeskiej. Wydaje się, że żaden z rycerzy ziemi pyrzyckiej nie wszedł w skład ścisłego otoczenia biskupa, aczkolwiek do kolejnych kontaktów Hermana z nimi dochodziło jeszcze w 1278 i 1280 r.¹⁰¹ Również w 1274 r. biskup stał się arbitrem sporu pomiędzy klasztorem kołbackim a rycerzem Jakubem Staffeldem, o czym informował wystawiony w maju dokument Barnima I¹⁰².

⁹⁸ PU, Bd. II, nr 993.

⁹⁹ Tamże, nr 998. Ród von Sletzen wywodził się z Westfalii. Detlev był pierwszym jego przedstawicielem na Pomorzu. Jego obecność datowała się zapewne od około 1270 r. i wiązała z nabyciem ziemi sławieńskiej przez Wisława II, który nadał Detlewowi urząd wójta sławieńskiego, por. tamże, nr 934 (1271). Wierzchowic był już wymieniony wśród świadków układu z Dąbia z czerwca 1273 r., trudno jednak powiedzieć, czy już wówczas wszedł na służbę biskupa. Jego dobra stanowiła połowa wsi Malechowo, dzielona z cystersami bukowskimi, część Sulechowa oraz Redęcín, znane z dokumentów wystawianych w l. 1295–1302.

¹⁰⁰ Tamże, Bd. II, nr 988.

¹⁰¹ Tamże, nr 1093 (1278), 1166 (1280).

¹⁰² Tamże, nr 990, 991.

Przedmiotem konfliktu były wsie Höhendorf (obecnie Szczecin-Kłęskowo) i Wartenberg (dziś Parsów), które rycerz sprzedał za zbyt jego zdaniem niską cenę. Roszczenia Jakuba wobec cystersów ściągnęły na niego klątwę biskupa, ostatecznie więc zrzekł się praw do spornych wsi¹⁰³.

W czerwcu i lipcu 1274 r. biskup kamiński udał się w towarzystwie hrabiego Eversteina, Ulryka Saxo i Ludolfa z Lesian oraz członków kapituły kamińskiej na Zaodrże. Podczas pobytu w Gryfii Herman zwolnił tutejszych mieszczan od ceł na terenie swego państwa¹⁰⁴. Wizyta ta pozwoliła na odnowienie kontaktów z rodem Vossów. Biskup poświadczał nadanie połowy dochodów dziesięcinnych dla klasztoru z Reinfeld z 44 łanów we wsi Sülten koło Stavenhagen, dokonane przez Fryderyka Vossa¹⁰⁵. Z obecnym wówczas Janem Vossem Herman miał okazję zetknąć się już w 1269 r. przy załatwianiu spraw klasztoru darguńskiego. Możliwe, że podczas pobytu biskupa w okolicach Dymina jego lennikiem został rycerz Herman von Metschow (*de Metzecow*), który już od 1275 r. stał się jednym z najbardziej zaufanych ludzi Hermana von Gleichena.

Rok 1274 zamykał nie tylko początki tworzenia własnej klienteli świeckiej przez Hermana von Gleichena, ale także pierwszy etap kolonizacji ziem biskupstwa i rozwoju miast. 23 V 1255 r. wspólnie z Wacławem III biskup lokował na prawie lubeckim Kołobrzeg¹⁰⁶. Przywilej gwarantował 100 łanów dla miasta, pięć lat wolnizny, łęgi pomiędzy Regą i Parsętą oraz przywilej łowienia ryb na Radwi i Parsęcie. Jednym z rycerzy poświadczających dokument był Biezpraw. Kolejnym przedsięwzięciem było lokowanie Koszalina, dokonane 23 V 1266 r.¹⁰⁷ Świadcami byli hrabia Kirchberg i członkowie obu kapituł. Miastu przyznano również 100 łanów i prawo połowu ryb oraz sześć lat zwolnienia z opłat. Koszalin uzyskał od Hermana kolejne nadanie w postaci terenów po jezioro Jamno w lutym 1274 r.¹⁰⁸ Możliwe, że za wiedzą biskupa został lokowany także przed 1271 rokiem Łobez. Na dokumencie Barnima I pan

¹⁰³ Szerzej por. D. Wybranowski, *Spory*, s. 24–26 (tamże dalsza literatura problemu).

¹⁰⁴ PU, Bd. II, nr 993.

¹⁰⁵ Tamże, nr 1004.

¹⁰⁶ Tamże, nr 606; por. H. Riemann, op. cit., s. 31 i n.; G. Müller, op. cit., s. 156; K. Ślaski, w: *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, Poznań 1969, t. I, cz. 2, s. 112; J. Spors, *Początki miasta lokacyjnego w Kołobrzegu*, w: *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1991, s. 115.

¹⁰⁷ PU, Bd. II, nr 802.

¹⁰⁸ Tamże, nr 984.

Łobza, Borko II, figuruje jako „*de Lobis*”¹⁰⁹. Chyba największą donacją Hermana von Gleichena było nadanie dokonane 22 XI 1273 r. w Wierzbnie na rzecz joannitów ze Sławna¹¹⁰. Jej przedmiotem było 12 wsi położonych na pograniczu ziemi koszalińskiej i sławieńskiej (m.in. Kosierzewo, Kwasowo, Noskowo, Rzyszczewo, Nosalin, Tychowo, Bobrowice, Janiewice). Biskup nie zaniedbywał również rozwoju własnej posiadłości i zamku w Łeknicy na zachód od Szczecina, której naturalnym zapleczem był klucz wsi Wollin, Wallmow i dalszych, uzyskany od margrabiów (o czym niżej). Z początku stycznia 1267 r. znany był wójt łeknicki Herman¹¹¹. Sam biskup był tam obecny w II połowie lutego, wraz z hrabią Kirchbergiem i notariuszem, podczas nadania dziesięcin dla cysterek szczecińskich, po raz kolejny przebywał tam w marcu i kwietniu 1272 r.¹¹²

Osobne zagadnienie stanowiła polityka biskupa Hermana wobec Kościoła i zgromadzeń zakonnych. W styczniu 1255 r. zatwierdził bullę papieską dotyczącą zakonu premonstratensów, w tym klasztoru z Uznamia¹¹³. W lipcu dokonał ogromnego nadania dochodów dziesięcinnych dla cysterek szczecińskich, m.in. ze wsi Grabowo, Drzetowo, Gołęcina (obecnie dzielnice Szczecina), Kołbaskowa, Rosowa, Pomellen, Barnisławia i kilku innych¹¹⁴. Kolejne nadania mniszki uzyskały w styczniu 1267 i lutym 1268 r.¹¹⁵ Dziesięciny z licznych wsi uzyskali m.in. cystersi z Dargunia i Bukowa w 1261 i 1262 r.¹¹⁶, kościół z Wrzosowa niedaleko Kołobrzegu (ze wsi Lubiechowo, Kłopotowo, Piotrowice, Jazy i Łykowo)¹¹⁷, augustianie z Wkryujścia (wraz z młynem, 10 łanami i kościołem w Sassenburgu) w 1266¹¹⁸, t.r. także kapituła kołobrzaska¹¹⁹, kapituła kościoła NMP ze Szczecina w 1267 r.¹²⁰, kościół w Niemicy koło

¹⁰⁹ Tamże, nr 942.

¹¹⁰ Tamże, Bd. VI, 3977; por. też H. Hoogeweg, op. cit., Bd. II, s. 882; K. Ślaski, *Rozwój osadnictwa*, s. 473; D. Wybranowski, *Zakony*, s. 304–305.

¹¹¹ PU, Bd. II, nr 827, 829.

¹¹² Tamże, nr 859 (1268), 952, 954 (1272).

¹¹³ Tamże, nr 601.

¹¹⁴ Tamże, nr 609.

¹¹⁵ Tamże, nr 828 (1267), 859 (1268).

¹¹⁶ Tamże, Bd. VI, nr 3955 (1261); Bd. II, nr 714 (1262).

¹¹⁷ Tamże, Bd. VI, nr 3958.

¹¹⁸ Tamże, Bd. II, nr 798; ponadto transumpt bulli papieskiej z 1265 r. dokonany przez biskupa w 1267, a zatwierdzającej wszystkie posiadłości (nr 857).

¹¹⁹ Tamże, nr 803.

¹²⁰ Tamże, nr 829.

Sławna¹²¹. Po raz kolejny nadanie dziesięcin z kilku wsi na Uznamiu otrzymali w październiku 1269 r. cystersi darguńscy, w tym samym biskup sprzedał im wieś Nieżyno koło Reska, a w 1274 wsie Wolkendorf i Stechow¹²². Klasztor benedyktynek z Wierzchna (Verchen) otrzymał w styczniu 1273 r. dziesięcinę z 6 łanów we wsi Flemendorf, a konwent benedyktynów nadania dziesięcinne w 1274 r.¹²³

Od 1268 r. znany jest źródłowo pierwszy biskup pomocniczy, Fryderyk, noszący tytuł biskupa Karelii, postulowany na biskupstwo Dorpatu (Tartu). 26 XI t.r. przebywając koło Dymina nadał on odpusty za budowę klasztoru w Wierzchnie¹²⁴.

3. Udział rycerstwa w polityce zagranicznej biskupa do 1274 r.

Początek rządów Hermana (jeszcze jako biskupa-elektą) zbiegł się z rosnącą od 1250 r. i układu z Hohen Landin podległością lenną Pomorza wobec Brandenburgii¹²⁵. Celem częściowego zneutralizowania siły margrabiów, 29 VII 1251 r. Warcisław III i Barnim zawarli w Wismarze układ z Lubeką, który umocnił polityczne oparcie się książąt o Hanzę¹²⁶.

¹²¹ Tamże, nr 852.

¹²² Tamże, nr 896, 902 (1269); 995 (1274).

¹²³ Tamże, nr 967 (1273); Bd. VI, nr 3980 (1274).

¹²⁴ Tamże, Bd. II, nr 874.

¹²⁵ Tamże, Bd. I, 512, 513; por. F. Zickermann, op. cit., s. 44 i n.; P. v. Niessen, *Geschichte der Neumark im Zeitalter ihrer Entstehung und Besiedlung*, Landsberg a. W. 1905, s. 81; J. Schultze, *Die Mark Brandenburg*, Berlin 1961, Bd. I, s. 143; D. Lucht, *Die Außenpolitik Herzog Barnims I. von Pommern*, BS, NF, Bd. 51, 1965, s. 21 i n.; G. Labuda, *Pomorze Zachodnie w obronie swej niezawisłości w XII–XVI wieku*, w: *Z dziejów wojennych Pomorza Zachodniego. Cedyń 972–Siekierki 1945*, pod red. B. Miśkiewicza, Poznań 1972, s. 142; K. Bobowski, *Prawnopaństwo-wy stosunek Pomorza Zachodniego do państwa sąsiednich w okresie średniowiecza*, w: *Niemcy – Polska w średniowieczu*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1983, s. 223; E. Rymar, *Między układem kremieńskim a landyńskim (1236–1250). Wojna Pomorza Zachodniego z Rugią i Brandenburgią*, RH, t. 53, 1987, s. 118–119, 138–139; tenże, *Prawne podstawy ekspansji brandenburskiej na wcześniej pomorskie obszary księstwa wielkopolskiego (Nowej Marchii)*, w: *Studia i materiały z dziejów Nowej Marchii i Gorzowa. Szkice historyczne*, Gorzów Wlkp. 1999, s. 14–15; J. Spors, *Studia nad wczesnośredniowiecznymi dziejami Pomorza Zachodniego XII–pierwsza połowa XIII wieku*, Słupsk 1988, s. 297 i n.; M. Smoliński, *Polityka zachodnia*, s. 92 i n.

¹²⁶ Pu, Bd. I, nr 540, por. też D. Lucht, op. cit., s. 31.

Oprócz rycerzy z niemieckiego otoczenia Warcisława i Barnima podczas zjazdu w Wismarze obecni byli również Borko II i Biezpraw¹²⁷.

Bardzo możliwe, że unormowane od 1250 r. stosunki pomiędzy Pomorzem a Marchią zostały zakłócone przez przejście w nieznanych źródłowo okolicznościach ziemi cedyńskiej i kinieckiej w l. 1253(?)–1255. Tomasz Kantzow tłumaczył to wojną, która miała wybuchnąć w 1255 r., jej rezultatem było m.in. spustoszenie Pomorza od Stargardu aż po Kołobrzeg¹²⁸. Przywilej raweński Fryderyka II dla margrabiów z 1231 r. oraz układ z Hohen Landin czyniły z nich suzerenów nie tylko obu Gryfitów, ale i biskupa kamińskiego. Świadczył o tym dokument wystawiony w 1255 r. (bez daty dziennej), zatwierdzający układ w sprawie wymiany ziemi stargardzkiej za połowę ziemi kołobrzesckiej należącej do Barnima i w zamian za dochody biskupie z dziesięcin¹²⁹.

Jedną z pierwszych okazji do nawiązania stosunków biskupa Hermana z margrabią brandenburskim Janem I była kwestia umowy między patrycjatem Przęclawia a biskupim proboszczem, zatwierdzona 30 VIII 1253 r.¹³⁰ Jak się wydaje, doszło wówczas nie tylko do nawiązania bliższych stosunków politycznych, ale także i do początków przyjaźni biskupa

¹²⁷ Zob. D. Wybranowski, *Rycerstwo*, s. 39–40.

¹²⁸ T. Kantzow, *Chronik von Pommern in hochdeutscher Mundart*, hrsg. v. G. Gaebel, Stettin 1897, s. 155. Jako dowód wojny kronikarz potraktował zapewne dokument konfirmacyjny z 1255 r., dotyczący nabycia przez biskupa kamińskiego połowy ziemi kołobrzesckiej, por. F. Zickermann, op. cit., s. 43. Przekaz Kantzowa przyjęli niektórzy historycy polscy (m.in. W. Dziewulski, *Walki Pomorza Zachodniego z Brandenburgią (XII–XVI w.)*, Szczecin, nr 11–12, 1958, s. 7; J. Walachowicz, *Geneza i ustrój Nowej Marchii do początku XIV wieku*, Warszawa–Poznań 1980). Informacja kronikarza o wojnie została potraktowana z dużą rezerwą przez K. Bobowskiego, *Prawno-państwowy stosunek*, s. 234 i J. Sporsa, *Studia*, s. 324–325, zakwestionowana natomiast, jak się wydaje słusznie, przez E. Rymara, *Władcy Brandenburgii na dzisiejszych ziemiach polskich, zwłaszcza w Nowej Marchii i na Pomorzu w latach 1200–1319 (itinerarium)*, Rocznik Słupski, 1988–1989, s. 31; tenże, *Prawne podstawy*, s. 20 oraz M. Smolińskiego, *Polityka zachodnia*, s. 223–224. Trudno powiedzieć, czy przejście przez margrabiów ziemi cedyńskiej i kinieckiej odbyło się na drodze wojennej, czy też Askańczycy otrzymali je drogą układu. Warto dodać, że powyższe wydarzenia mogły mieć wpływ na zmianę polityki Barnima wobec Brandenburgii i personalnej wobec rycerstwa. W każdym razie, jak wskazują dokumenty, od l. 1254–1255 (i później) książę w widoczny sposób ograniczył praktykę sprowadzania dużej ilości rycerzy i ministeriałów z terenu Marchii na rzecz rycerzy z Dolnej Saksonii i z terenu Meklemburgii oraz innych terytoriów Rzeszy.

¹²⁹ PU, Bd. II, nr 617 (1255), por. też F. Zickermann, op. cit., s. 53; F. Salis, op. cit., s. 138, 153; E. Rymar, *Władcy*, s. 31; M. Smoliński, *Polityka zachodnia*, s. 224.

¹³⁰ PU, Bd. I, nr 576.

i margrabięgo. Herman kilkakrotnie też przyjmował wasali margrabiów, w tym Henryka von Eickstedta (21 VII 1255) i Jana von Troye (podczas pobytu w Sitnie 14 IX 1257)¹³¹. Od margrabięgo Jana biskup uzyskał niewielką posiadłość na terenie ziemi wkrzańskieję złożoną z kilku wsi, w tym Wölschow i Menkina położonych koło Szczecina, Wallmowa koło Pieńkunia, Wollina i Clockowa. W sprawie niektórych z tych wsi biskup spotkał się w końcu września 1260 r. z Janem I we wsi Wollin¹³². Herman von Gleichen przyjechał tam w towarzystwie hrabięgo Kirchberga. Margrabięgo reprezentowało natomiast kilku rycerzy brandenburskich: Gerhard von Kerkow (członkowie tego rodu byli wasalami biskupimi koło Golenic), Henryk von Steglitz, marszałek Alberon, Gerhard Belling i Otto von Bellin.

Być może podległość lenna połączyła von Bellingów z Hermanem. Możliwe, że część rodu uzyskała nadania na pograniczu ziemi pyrzyckieję, gdzie stykały się obszary dóbr biskupich z Wierzbnem i posiadłości cystersów kołbackich. Henryk von Belling poświadczał w maju 1274 r. dokument wyroku Barnima w sprawie sporu rycerzy von Staffeld z Kołbaczem¹³³. Możliwe, że Engelkin Belling przyjął także służbę u biskupa, ponieważ w 1279 r. jego synowie Jan, Albrecht i Jerzy jako jedyni rycerze brandenburscy uzyskali od von Gleichena uposażenie w wysokości 10 talentów zboża oraz szereg innych dobrodziejęstw¹³⁴. Najprawdopodobnie także wspomniany wcześnieję układ z templariuszami z 1261 r. w sprawie dziesięcin i wsi w położonych na terytorium ziemi dobrskieję był fragmentem polityki brandenburskieję biskupa.

Od pierwszych lat swego pontyfikatu biskup nie tracił z oczu także obszarów Zaodrza, które przeszły pod władzę kościelną biskupa Schwerina oraz polityczną kontrolę książąt Meklemburgii. Przy okazji pobytu na terenach na wschód od Odry w 1255 r. i nawiązaniu kontaktu z książętami Orli (Werle), Herman von Gleichen uzyskał również styczność z rycerstwem meklemburskim. W tym czasie biskup, jak wskazuje dokument z 24 IX 1255, zetknął się z przedstawicielami rodu von Buren i Wiendorf¹³⁵. Natomiast w czerwcu 1257 r. przebywał w Darguniu i w Gnojnie, gdzie nadał cystersom patronat nad kościołem w Levinie, zatwierdzony w 1261 r. przez Albrechta, biskupa Pomezanii, wówczas legata papieskieję¹³⁶.

¹³¹ Tamże, Bd. II, nr 609 (1255), 643 (1257), Bd. III, nr 642a (1257).

¹³² Tamże, Bd. II, nr 684.

¹³³ Tamże, nr 991.

¹³⁴ Tamże, nr 1138.

¹³⁵ Tamże, nr 614.

¹³⁶ Tamże, nr 640 (1257), 697 (1261).

Był to fragment polityki zmierzającej do rozwiązania trwającego od dawna sporu z biskupami Schwerina o granicę diecezji na terenie ziemi czrezipieniańskiej i bezdzieckiej. W sierpniu 1257 r. biskup ratzeburski Ulryk zawarł porozumienie z biskupem schwerińskim Rudolfem dotyczące odzyskania kilku miejscowości leżących nad Pianą¹³⁷. To zapewne w związku z tą sprawą Herman przebywał we wrześniu w Sitnie, dokonując nadania dziesięcin dla tamtejszego kościoła. Kwestia roszczeń terytorialnych, podjętych przez biskupów meklemburskich, w niedalekiej przyszłości oznaczała dla Hermana źródła nowych kłopotów. Jednak, jak się wydaje, zatarg biskupa z Rudolfem schwerińskim nie miał wpływu na politykę książąt zachodniopomorskich, czego dowodzi sprowadzenie hrabiego Guncelina III przez Gryfitów i fakt wspomnianego wielkiego nadania w ziemi dobrskiej z 1257 r.

Natomiast ułożenie stosunków z margrabią zapewne pozwoliło Hermanowi wraz z Warcisławem III zaangażować się na przełomie 1257–1258 r. w wojnę o kasztelanię łędzką¹³⁸. Stroną w tej wojnie był również Świętopełk gdański, który poparł księcia Kazimierza kujawsko-łęczyckiego. Biskup miał nadzieję, że przewaga sił koalicyjnych zmusi Świętopełka do zwrotu zagarniętych ziem sławieńskiej i słupskiej. Na początku 1258 roku książę wielkopolski Bolesław Pobożny zebrał siły z całej Wielkopolski i rozpoczął nową fazę wojny. Pojawienie się Warcisława III, przybyłego z sześciuset zbrojnymi, stanowiło wydatne wzmocnienie wojsk wielkopolskich, uszczuplonych zapewne wielomiesięczną walką. Trudno powiedzieć, ilu rycerzy dymińskich brało udział w wojnie o Łąd, wydaje się jednak, że przeważały oddziały piechoty bardziej przydatne do działań oblężniczych. W każdym razie przewaga sił wielkopolsko-pomorskich była na tyle duża, że Kazimierz kujawsko-łęczycki został zmuszony do układów i zwrotu części spornego terytorium¹³⁹.

Według *Kroniki wielkopolskiej* książę Warcisław wraz z wojskami biskupa kamieńskiego i posiłkami wielkopolskimi wyruszył następnie

¹³⁷ Tamże, nr 642.

¹³⁸ Przebieg wojny o Łąd szeroko omówili R. Grodecki i St. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, Kraków 1926, t. I, s. 284, 304; B. Włodarski, *Rywalizacja o ziemię pruskie w połowie XIII wieku*, RTNT, t. 61, 1956 (1958), z. 1, s. 9, 30–31, 51–61; J. Spors, *Dzieje polityczne*, s. 117; J. Szymczak, *Walki o kasztelanię łędzką w połowie XIII wieku*, „Rocznik Kaliski”, t. 17, 1974, s. 9–45; D. Wybranowski, *Rycerstwo*, s. 43–44; M. Smo-liński, *Polityka zachodnia*, s. 229.

¹³⁹ *Rocznik kapituły poznańskiej*, w: MPH s.n., t. VI, s. 44; *Kronika Wielkopolska*, tamże, t. II, s. 582; Długosz, ks. 7, s. 157–148. O wyprawie księcia dymińskiego przeciwko Kazimierzowi wiedział też Tomasz Kantzow, op. cit., s. 156.

przeciwko Świętopełkowi, by zbrojnie odebrać ziemię sławieńską i słupską¹⁴⁰. Wydawało się, że wobec przewagi sił koalicji los wojny będzie łatwo przesądzony. Wacisław pozostawił pod Słupskiem część swego rycerstwa oraz sił Hermana von Gleichena, z resztą wojska pustosząc ziemię Świętopełka. Książę gdański korzystając z rozdzielenia wrogich sił uderzył na wojska biskupa i zmusił go do uciezki. Wedle *Kroniki bardzo wielu rycerzy i giermków zabił, a niektórych zabrał do niewoli*¹⁴¹. Straty biskupie objęły zapewne drobne rycerstwo, gdyż – jak wskazują źródła – żaden z nielicznej jeszcze grupy znaczących wasali nie zniknął z otoczenia Hermana.

Kłeska w wojnie z księciem gdańskim zahamowała aktywną politykę zagraniczną Wacisława III. Biskup natomiast poświęcił się sprawom kościelnym, w tym kwestii zachodnich granic swej diecezji. Było to konieczne, gdyż spór z biskupem Rudolfem schwerińskim wkroczył w niebezpieczną fazę. W końcu listopada 1257 r. papież Aleksander IV wyznaczył na arbitrów w tym konflikcie biskupów Ratzeburga i Halberstadtu oraz opata klasztoru z Lehnina¹⁴². Wcześniej, korzystając z zaangażowania Hermana w wojnę, prawdopodobnie u schyłku 1257 r., biskup ratzeburski Ulryk rozpoczął przygotowania do procesu, do którego zaangażował księcia Borwina z Rostocku i Mikołaja z Orli¹⁴³. Miejscem arbitrażu została wyznaczona katedra w Havelbergu, a termin wyznaczono na 7 VII 1258 r.¹⁴⁴ Być może wyrok był niekorzystny dla Hermana. Śladem tego jest suplika biskupa von Gleichena, skierowana do papieża, której bardzo ogólny regest znany jest z dokumentu z 13 I 1260 r.¹⁴⁵ Ostatecznie, podczas pobytu w meklemburskim Malchinie w marcu 1260 r., biskup kamieński wyraził zgodę na delimitację granicy diecezji; sporna wieś Rittermanshagen i probostwo Mertenshagen przeszły do biskupa Rudolfa¹⁴⁶. Kończyło to spór trwający jeszcze za życia poprzedników Hermana, biskupów Wilhelma i Teodoryka. Oficjalnie dopiero w lutym 1268 r. papież Klemens IV wydał konfirmację dotyczącą przebiegu granic obu diecezji¹⁴⁷.

¹⁴⁰ *Kronika wielkopolska*, cap. 125, p. 583.

¹⁴¹ Tamże: *Plurimos militum et servitores armorum accidit, et quosdam captivavit*.

¹⁴² PU, Bd. II, nr 644.

¹⁴³ Tamże, nr 648.

¹⁴⁴ Tamże, nr 649 (1257–1258).

¹⁴⁵ Tamże, nr 670.

¹⁴⁶ Tamże, Bd. I, nr 670, 672.

¹⁴⁷ Tamże, Bd. II, nr 858.

Zapewne w związku z chęcią uregulowania stosunków z księciem Świętopelkiem biskup zajął się sprawami joannitów ze Sławna i Lubiszewa. Kolejną okazją dla nawiązania stosunków biskupa z książętami gdańskimi był zjazd z udziałem Barnima I, który odbył się w Kamieniu w II połowie września 1264 r. Gościem zjazdu był książę Mściwój, syn Świętopelka (będący wówczas panem Świecia)¹⁴⁸. Jak wynika z dokumentu z 20 IX, książę zobowiązał się do przekazania całego swego dziedzictwa oraz dzielnic ojca i brata Barnimowi (przyszłość ukazała, że do realizacji układu nigdy nie doszło)¹⁴⁹. Choć biskup nie został wymieniony w dokumencie, to bez wątplenia był rezultatem zjazdu bardzo zainteresowany. Świadczy o tym m.in. pobyt w Kamieniu jego wasala (być może wówczas nim już został) Jana Kule, oraz Biezprawa i Guścislawa Dobieszczyca.

W początkach sierpnia 1263 r., już po rozstrzygnięciu sporu z Rudolfem schwerińskim, Herman udał się z wizytą do książąt Orli. Wystawił tam dokument w sprawie prałata kościoła w Güstrow¹⁵⁰. Pobyt ten pozwolił na nawiązanie kontaktu z rodem Kaboldów oraz z meklemburską gałęzią rodu Neuenkirchenów. Po raz kolejny biskup na terytorium księstwa Orli pojawił w 1271 r., podczas pobytu w Güstrow w czerwcu wystawiając dokument (znany tylko z krótkiego regestu) w sprawie wsi Rambow, w październiku zaś dyplom dla kościoła w Wusterhusen, nadając mu dziesięciny m.in. ze wsi Malin, Lubmin, Gnewenthin¹⁵¹.

Po śmierci Warcisława III (17 V 1264 r.¹⁵²) Herman nawiązał bardzo widoczną współpracę polityczną z Barnimem, który od tego okresu zaczął czynić intensywne przygotowania do odzyskania ziemi sławieńskiej i słupskiej. Od I połowy l. sześćdziesiątych widać również bardzo duże zaangażowanie księcia we współpracę z możliwymi słowiańskimi ziemi kołobrzeskiej. Było to nawiązanie do polityki Warcisława, który otaczając się rycerstwem niemieckim w Dyminie musiał prowadzić także politykę

¹⁴⁸ Tamże, nr 760.

¹⁴⁹ O politycznych następstwach układu kamińskiego por. szerzej: B. Włodarski, *Świętopelk i Mściwój II*, ZH, t. 33, 1968, z. 3, s. 79; J. Powierski, *Układ kamiński na tle stosunków między książętami pomorskimi, Krzyżakami Prusami w latach 60-tych XIII wieku*, Rocznik Olsztyński, t. 8, 1968, s. 11 i n.; J. Spors, *Dzieje*, s. 119–120; B. Śliwiński, *Rola polityczna*, s. 63–64; tenże, *Poczet książąt*, s. 47; E. Rymar, *Walka o Pomorze Gdańskie w latach 1269–1272*, RG, t. 47, 1987, z. 1, s. 9; tenże, *Rodowód*, t. I, s. 294.

¹⁵⁰ PU, Bd. II, nr 741.

¹⁵¹ Tamże, nr 939.

¹⁵² Tamże, Bd. I, s. 485; Bd. VI, nr 3962.

przychylną dla słowiańskiego rycerstwa ziemi kamieńskiej i kołobrzesckiej. Jednym z symboli tej linii politycznej było mianowanie przez Barnima marszałkiem dworu Przybysława (albo z Kamienia, albo Przybysława Przyznaborowica, brata Dobiesława z Otoka)¹⁵³. W styczniu 1266 r. zmarł Świętopełk, co ułatwiło sukces wyprawy zbrojnej Barnima i biskupa kamieńskiego. Na przestrzeni 1266 r. książę kilkakrotnie przebywał albo w Kołobrzegu albo na pograniczu uzyskanego niedawno terytorium¹⁵⁴. Biskup udał się natomiast w końcu t.r. do Magdeburga. 4 XII wystawił tam dokument dla klasztoru z Georghenthal koło Gothy, a 6 XII rozporządzenie dotyczące klasztoru z Pforty¹⁵⁵.

W styczniu 1269 r. biskup udał się wraz z Barnimem i grupą jego rycerzy oraz z hrabią Kirchbergiem do margrabiów. W Gerswalde obydwaj zapewne odnowili swą podległość wobec Askańczyków. Być może obok celów typowo politycznych, jak np. hołdu lennego i ewentualnego arbitrażu margrabiów w sporze Barnima z joannitami stargardzko-korytowskimi, omawiano sprawę przejścia na służbę askańską niektórych z wasali księcia (a być może i biskupa). Możliwe, że chodziło tu przede wszystkim o byłego marszałka, Konrada Kleista, świadków dokumentu. Innym świadkiem był Anzelm von Blankenburg który wcześniej także służył księciu, a od dłuższego już czasu pozostawał na służbie Askańczyków. Jednak w tym samym roku doszło do zaostrzenia stosunków pomorsko-brandenburskich, czego dowodem było m.in. złupienie i zajęcie dworu cystersów kołbackich w Sowinie przez oddział brandenburski¹⁵⁶. Od tego czasu Brandenburczycy przejęli też pod swą kontrolę obszar ziemi choszczeńskiej, co w niedalekiej przyszłości dało im doskonałą bazę wypadową w kierunku ziemi pyrzyckiej, szecińskiej i stargardzkiej oraz w kierunku Pomorza Gdańskiego.

W l. 1271–1272 margrabiowie zaangażowali się w wojnie domowej na Pomorzu Gdańskim po stronie Mściwoja II, który wcześniej złożył im w kwietniu 1269 r. w Choszczynie (Arnswalde) hołd lenny¹⁵⁷. Po kolejnym

¹⁵³ Tamże, Bd. II, nr 794, 819.

¹⁵⁴ Tamże, nr 792, 793, 794, 805, 806, 807, 810. Por. komentarz r. Klempina (tamże, Bd. I, s. 193); zob. J. Powierski, *Układ*, s. 28; O. Eggert, *Geschichte Pommerns*, Hamburg 1974, Bd. 1, s. 125; D. Lucht, op. cit., s. 25–26; E. Rymar, *Walka*, s. 9

¹⁵⁵ PU, Bd. VII, nr 4654; Bd. VI, nr 816.

¹⁵⁶ Tamże, Bd. I, s. 484 i *Annales Colbacenses: MCCLIXI – Marchiones monachos nostros et conversos de Sovin violenter ejecerunt et adhuc retinet absque jure.*

¹⁵⁷ PU, Bd. II, nr 880; por. F. Zickermann, op. cit., s. 76; P. v. Niessen, op. cit., s. 218 i n.; E. Sauer, op. cit., s. 116; E. Rymar, *Okolice Pyrzyce i Stargardu w okresie wzmożonej agresji brandenburskiej na Pomorzu w drugiej połowie XIII wieku*, Zeszyty Pyrzyckie, t. 2, 1969, s. 91; tenże, *Henryk hrabia*, s. 190; tenże, *Walka o Pomorze*, s. 20;

holdzie księcia gdańskiego nad Drawą (motywowanym chęcią przymierza z Askańczykami przeciwko obecności Wisława II w Sławnie) zawartym w obecności biskupa kamińskiego, margrabiowie znaleźli się w otwartej wojnie z Barnimem I i Bolesławem Pobożnym. Obydwaj książęta zawarli sojusz przypieczętowany małżeństwem Przemysła II z księżniczką Ludgardą. Wojska brandenburskie spustoszyły ziemie pyrzycką i szczecińską, łupiąc przy tym klasztor w Kołbaczu, a wyprawa margrabiów miała dotrzeć pod Kamień i Poznań¹⁵⁸.

Biskup znalazł się wówczas w bardzo trudnej sytuacji. Na pewno chciał zachować dobre stosunki z margrabiami, jednak ich ekspansja odbywała się kosztem Gryfitów, ponadto na obszarze ziemi sławieńskiej pojawił się jeszcze jeden partner polityczny, książę rugijski Wisław II, co utrudniało odzyskanie obszaru pomiędzy Unieścią, a Grabową.

4. Wnioski ogólne

Od pojawienia się na Pomorzu i mimo wymuszonej do 1253 r. dwuwładzy z Wilhelmem I, Herman von Gleichen starał się prowadzić bardzo aktywną politykę. W pierwszych l. rządów (od 1252–1253/4 r.) biskup-elekt opierał się głównie na możnych i rycerstwie słowiańskim ziemi kołobrzeskiej oraz rycerstwie niemieckim z otoczenia Warcisława III i Barnima I. Część z nich, jak np. Otto von Ramin, Rudolf Munt i niektórzy rycerze mający swe dobra na terenie ziemi pyrzyckiej (m.in. Konrad von Kleist, Jan Letenin, Herman Mellenthin) stali się także lennikami biskupimi. Moźni i rycerze ziemi kołobrzeskiej uczestniczący w polityce

J. Spors, *Dzieje*, s. 124; K. Jasiński, *Wojna domowa na Pomorzu Gdańskim w latach 1269/70–1272 (ze szczególnym uwzględnieniem roli rycerstwa i możnowładztwa)*, w: SPŚ, t. 3, 1985, s. 176; B. Śliwiński, *Rola polityczna*, s. 55 i n.; D. Wybranowski, *Jeszcze raz*, s. 19 i n.; G. J. Brzustowicz, op. cit., s. 16.

¹⁵⁸ J. Bugenhagen, *Pomerania*, hrsg v. G. Heinemann, Stettin 1900, s. 110; T. Kantzow, op. cit., s. 162: *Nachdem aber Hertzog Barnim also gegen die Marker hette gehulffen, verdrofs es den Marggraffen, und zog auff Colbitz und verherete das Land von dar an bis vor Camyn; Spominki poznańskie*, w: *Nasi Piastowie*, Kronika Miasta Poznania, 1995, z. 2, s. 115; J. Spors, *Agresja brandenburska wobec Wielkopolski do 1278 r.*, RH, t. 40, 1974, s. 112 i n.; E. Rymar, *Władcy*, s. 33. Możliwe, że powodem obecności opata kołbackiego Hermana dwukrotnie u margrabiów podczas ich pobytu w Werbellinie w l. 1273–1276 (PU, Bd. VI, nr 3975 i 3981) była sprawa nie tylko naprawy szkód wyrządzonych przez margrabiów, ale i spornych terenów między Iną i Małą Iną oraz wsi, w tym Zamecina położonego już na ziemi choszczeńskiej, por. D. Wybranowski, *Jeszcze raz*, s. 19.

biskupa Hermana to przede wszystkim Borko II, Kazimierz II Święto-
borzyc, Biezpraw oraz przedstawiciele rodu panów z Komorowa i Do-
bieszczyców.

Proces tworzenia ścisłego otoczenia złożonego z wasali świeckich roz-
począł się od l. 1254–1255 wraz z przybyciem z Turynгии hrabiego Henryka
von Kirchberga. Stał się on jednym z najbardziej zaufanych ludzi bi-
skupa, często poświadczając jego czynności prawne oraz reprezentując
jego interesy w kontaktach z Gryfitami i margrabiami. Wysoką pozycję
hrabia utrzymał do 1272 r. Nie należy wykluczać sytuacji, że Herman von
Gleichen w porozumieniu z księżętami gdańskimi dokonał na jego rzecz
nadania majątkowego na terenie ziemi sławieńskiej, o którym wiadomo
w sposób pośredni w 1273 r. Nie wydaje się jednak, by biskup kamieński
był zwolennikiem mocnej roli swych świeckich lenników i tworzenia
przez nich wielkiej własności ziemskiej. Do 1274 r. nie ma żadnych wia-
rygodnych przekazów o podobnych praktykach.

Kolejni wasale, którzy weszli w skład otoczenia biskupa kamieńskie-
go, to Jan Kule, członek rodu wywodzącego się z Westfalii, od lat trzy-
dziestych osiadłego w księstwie dyمیńskim, oraz Bertold i Herman
Düringowie spod Dymina. Jan Kule rozpoczął służbę od 1264 r. i uzy-
skał od biskupa m.in. wieś Parsęcko koło obecnego Szczecinka. Obydwaj
rycerze von Düring pojawili się w otoczeniu Hermana von Gleichena
zapewne w związku z wyprawą biskupa i Barnima z 1266 r. do ziemi
sławieńskiej. W latach następnych służyli zarówno księżętom jak i bi-
skupowi.

Kolejną osobą, którą Herman von Gleichen sprowadził na swój dwór
i która z czasem zaczęła odgrywać kluczową rolę, był hrabia Otton von
Everstein spokrewniony z rodem Gleichenów. Po raz pierwszy Otto zo-
stał odnotowany w źródłach pomorskich w 1267 r. Bardzo widocznym
dowodem wzmocnienia jego pozycji było nadanie mu w 1274 r. przez bi-
skupa w lenno Nowogardu i 700 łanów, które stało się podstawą teryto-
rialną hrabstwa. Bardzo możliwe, że wzrost pozycji hrabiego von Ever-
steina odbył się kosztem Henryka Kirchberga, który z uwagi na związki
z księciem Mściwojem II mógł stracić zaufanie biskupa. Do tego mogły
przyczynić się również działania podjęte przez hrabiego Ottona.

Bardzo znaczącymi z punktu widzenia polityki personalnej biskupa
kamieńskiego były l. 1269–1270. Wasalami biskupa i zaufanymi ludźmi
stali się wówczas Jan von Rahmel, Ludolf z Lesian i Ulryk Saxo (ten
ostatni uzyskał urząd marszałka dworu). Zapewne wówczas do służby
u Hermana Gleichena przeszedł rycerz Henryk von Köthen, przedsta-
wiciel rodu wywodzącego się ze Starej Marchii, którego członkowie są

znani na Pomorzu od 1241 r. Henryk poświadczał dokumenty i czynności prawne do 1272 r. Jednak w odróżnieniu od innych wasali nie zdobył, jak się wydaje, istotnej pozycji na dworze biskupa.

Najprawdopodobniej od l. 1273–1274 roku lennikami Hermana von Gleichen stali się Detlev von Sletzen (od około 1270 r. wasal Wisława II na terenie ziemi sławieńskiej) oraz Dobiesław Wierzchowic. Od lat siedemdziesiątych kolejnym lennikiem biskupim stał się zapewne również Arnold von Pinnow.

Herman von Gleichen starał się być rzecznikiem interesów Kościoła pomorskiego i zgromadzeń zakonnych. O ile początkowo unikał znaczących nadań ziemskich na ich rzecz, o tyle wspierał je, jak np. cysterki szczecińskie czy klasztory z Dargunia, Bukowa i Uznamia hojnymi nadaniami dziesięcin. Biskup zdecydowanie stawał po stronie duchownych w ich konfliktach z rycerstwem. Tak było w przypadku sporu pomiędzy hrabiami Chockowa a premonstratensami z Uznamia (przed 1256–1257) oraz zatargu rodu von Staffeld z cystersami z Kołbacza (przed 1274). W tej ostatniej sprawie nie wahał się nawet użyć argumentu kłótny wobec Jakuba Staffelda.

Istotną wagę przykładał Herman von Gleichen do stosunków z zakonami rycerskimi, w tym joannitami ze Sławna oraz ich komendami na terenie Pomorza Gdańskiego. Niekiedy jednak, a zwłaszcza w przypadku konfliktu Barnima I z braćmi zakonnymi ze Stargardu i Korytowa (1268–1271), biskup stawał po stronie księcia. Natomiast dla joannitów sławieńskich biskup dokonał w 1273 r. dużego nadania w postaci aż 12 wsi. Od około 1261 r. nawiązał również kontakt z templariuszami z komandorii w Rurce koło Chojny, z którymi zawarł układ w sprawie dziesięcin z 700 łanów na obszarze koło Dobrej Nowogardzkiej. Sprawa stosunków z templariuszami była fragmentem polityki biskupa wobec Brandenburgii.

Obok książąt, biskup kamieński stał się najbardziej znaczącą osobą w państwie. Układy z Gryfitami z l. 1259–1269 oraz 1273 r. w bardzo istotny sposób pomnożyły bazę terytorialną dominium biskupiego. Od 1254–1255 r. rycerstwo ziemi kołobrzeskiej było istotnym łącznikiem pomiędzy Hermanem a Wacławem III. Obydwaj wzięli w l. 1258–1259 udział w wojnie o kasztelanię łądzką. Siły biskupa doznały jednak znaczącej porażki podczas najazdu na ziemię słupską. Nie zginął wówczas, ani też nie został wzięty do niewoli, żaden ze znaczących ludzi z otoczenia Hermana. Straty objęły zapewne tylko drobne rycerstwo i piechotę chłopską. Swoistym łącznikiem między księciem dymińskim a Hermanem Gleichenem była także najprawdopodobniej kwestia nadania w 1257 r. ziemi

dobrskiej hrabiemu Guncelinowi III von Schwerinowi, które stało się podstawą do przyszłej kolonizacji tych obszarów, a także dokonana w 1262 r. w asyście bardzo licznej grupy rycerstwa lokacja Gryfic.

Istotnemu zacieśnieniu uległy również na przestrzeni l. sześćdziesiątych stosunki Hermana von Gleichena z księciem Barnimem. Ten ostatni, zwłaszcza w związku ze sprawą odzyskania w 1266 r. ziemi sławieńskiej, w widoczny sposób, pomimo dominującej roli rycerzy niemieckich na dworze szczecińskim, starał się pozyskać możliwych słowiańskich i rycerstwo ziemi kołobrzeskiej. Było to widoczne nawiązanie do linii politycznej zmarłego w 1264 r. księcia Warcisława, który prowadził równoległą politykę wobec rycerzy niemieckich z Dymina i rycerstwa pochodzenia rodzimego.

Dodatkowym efektem meklemburskiej polityki biskupa von Gleichena, oprócz stosunków z książętami Orli (Werle) i kwestii rozwiązania trwającego od dawna sporu z biskupem Schwerina o granice diecezji, było nawiązanie kontaktu z rycerstwem, zarówno wasalami książąt Orli jak i rodami pogranicza. W dość widoczny sposób widoczne były bliskie stosunki z przedstawicielami rodziny Vossów, Kaboldów i Neuenkirchenów. Możliwe, że łączyło się to również z osobą Rudolfa, pomorskiego przedstawiciela tego ostatniego rodu. Nie należy wykluczać jego służby nie tylko na dworze u Barnima I, ale i faktu bycia lennikiem biskupim. Natomiast jednym z niewątpliwych skutków podróży Hermana na teren Zaodrza było przejście na służbę u biskupa rycerza Hermana von Met-schow, który pojawił się na Pomorzu około 1275 r.

Istotnemu wzmocnieniu zależności Pomorza w stosunku do Brandenburgii służył układ z Hohen Landin (1250) oraz zawarty już za pontyfikatu Hermana układ z Gerswalde (1269). Trudno powiedzieć na ile wiarygodnym jest przekaz Tomasza Kantzowa o spustoszeniu w 1255 r. ziem od Stargardu po Kołobrzeg. Jeśli nawet nie doszło do zbrojnej konfrontacji z margrabiami, to zapewne sprawą sporną stało się przejęcie przez nich w nieznanych okolicznościach na początku lat pięćdziesiątych obszaru ziemi cedyńskiej i kinieckiej.

Pomimo nacisków ze strony margrabiów oraz książąt, biskup kamieński starał się zachować pozycję neutralną. Bardzo dobre stosunki łączyły von Gleichena z margrabią Janem I, od którego uzyskał kilka wsi tworzących klucz terytorialny na terenie ziemi wkrzańskiej, będący swoistym zapleczem należącej do biskupa Łeknicy. Pochodną owych stosunków z Askańczykami było nawiązanie przez biskupa kontaktów z przedstawicielami kilku brandenburskich rodów rycerskich, w tym von Bellingami, Bellinami i Kerkowami. Możliwe, że dzięki polityce Hermana rycerz Otto von Bellin uzyskał nadanie koło Miedwia.

Wl. 1273–1274 doszło do otwartej wojny pomorsko-brandenburskiej, której efektem było m.in. spustoszenie ziem pyrzyckiej, stargardzkiej i szczecińskiej. Sprawa ta postawiła biskupa w dość trudnej politycznie sytuacji z uwagi na chęć utrzymania dobrych stosunków zarówno z Gryfitami i Askańczykami.

Die Anfänge des weltlichen Kreises der Lehnsleute um den Bischof Hermann von Gleichen (1251–1288/89) im Kontext seiner politischen und Kolonisationstätigkeit. Ein Beitrag zur Geschichte des Bischofsstaates im 13. Jh. Teil 1. (1251–1274)

Trotz der eigenartigen, durch die bestehende Lage erzwungenen Doppel-macht mit Wilhelm I., die bis 1253 dauerte, begann sich der neue Bischof Hermann von Gleichen aktiv am politischen Leben zu beteiligen. In seinen ersten Regierungsjahren stützte er sich auf den mächtigen Adel und die slawische Ritterschaft des Landes Kolberg, sowie auf die deutschen Lehnsleute der Grifiten. Unter den Rittern des Landes Kolberg übten Borko II. (ehemaliger Kastellan von Kolberg), Biezpraw, Kasimir II. Świętoborzyc, die Herren von Komorowo und das Geschlecht Dobieszczyc einen deutlichen Einfluss auf die Politik Hermann von Gleichens.

Der Bildungsprozess eines weltlichen Kreises der Lehnsleute wurde vom Bischof 1254/1255 eingeleitet, mit der Heranziehung des Grafen Heinrich von Kirchberg, der bis 1272 eine der vertrautesten Personen des Bischofs war. Zur engen Gefolgschaft des Bischofs gehörte Jan Kule aus Parseck (seit 1264). Eine der wichtigsten Personalentscheidungen Hermann von Gleichens war zweifellos die Heranziehung seines Verwandten, des jungen Grafen Otto von Everstein im Jahre 1267. Es ist nicht auszuschließen, dass ausgerechnet sein Handeln Anfang der 70er Jahre dazu beitrug, dass Heinrich von Kirchberg in den Hintergrund gedrängt wurde, und ein personaler Konflikt zwischen den beiden Adligen ausbrach. Eine wesentliche Stärkung der Position des Grafen Everstein führte 1274 seine Belehnung durch den Bischof mit Naugard und 700 Hufen herbei.

Für die Personalpolitik des Camminer Bischofs waren die Jahre 1269–1270 von zentraler Bedeutung. In dieser Zeit traten Jan Rahmel, Ludolf Lesian und Ulrich Saxo (er bekleidete als erster das Amt des Hofmarschalls) in Dienste Hermann von Gleichens. Der Kreis seiner Lehnsleute wurde ferner durch die Gewinnung mancher Lehnsträger Barnims I., darunter Otto von Rami-naus Krackow, und einer Gruppe der Ritter aus dem Pyritzer Land (u.a. Geschlechter von Letenin, Mellenthin, Konrad Kleist) vergrößert. Eine geringe Rolle spielte dagegen bis 1272 der Ritter Heinrich v. Köthen.

Als ein Echo vorbildhafter Kontakte zwischen Hermann von Gleichen und den beiden Griften sind anzusehen: die Expedition von 1258–1259 und die Beteiligung des Bischofs am Krieg um Łąd, die vorläufige Zurückeroberung des Schlawer Landes 1266, die Verträge mit Barnim I. von 1259–1269, sowie die Zusammenkunft in Damb (Dąbie) 1273 mit zahlreicher Teilnahme des Adels und der Ritterschaft. Eine wesentliche Stärkung der mit Hilfe der Kirche, des Rittertums und der Ritterorden geführten Kolonisationspolitik waren die Verleihungen des Stadtrechts an Kolberg (1255) und Köslin (1266), zu denen der Bischof beitrug.